

KONKRETY nr 2

Tygodnik społeczny ■ Legnica ■ Rok 20
Nr 1013 ■ 10 stycznia 1992 r. ■ 1500 zł

Radiomagnetofon dla Stanisławy GRABKOWSKIEJ z Chocianowa

Gramy o... FOTOAPARAT

4076 czytelników odpowiedziało właściwie na pytania 20 serii cotygodniowego konkursu. Oto rozwiązania: 1. Zakłady Górnicze „Konrad”, 2. Studio 202, 3. Mirosław Daszkiewicz.

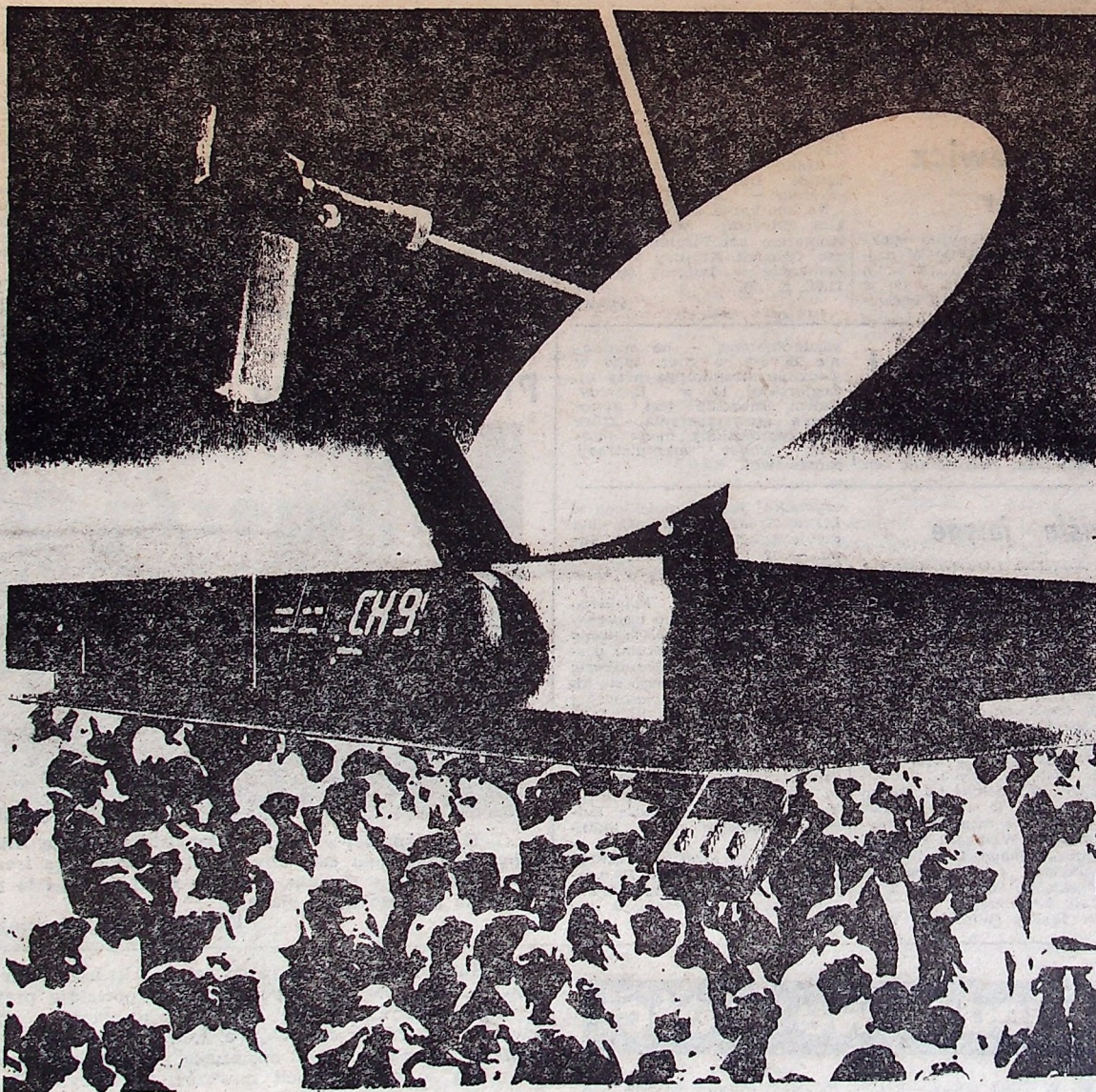
Nagrodę w postaci radiomagnetofonu stereo wylosowała pani Stanisława Grabkowska z Chocianowa, ul. Wesoła 11a/9. Gratulujemy!
Nagrodę można odebrać codziennie w redakcji w godz. 10–14.

Oto pytania 22 serii:

1. Podaj adres Domu Handlowego „Smyk”.
 2. Jak nazwaliśmy nowy cykl reporterski „Konkrety”?
 3. Dokąd pojedzie siatkarski Puchar Polski?
- Na rozwiązania czekamy do 18 stycznia br. Na kartce pocztowej prosimy nakleić kupon wycięty z gazety.



Gramy o... FOTOAPARAT/kupon



Nabici w kabel

W styczniu 1991 r. Robert Lis występuje do prezydenta Legnicy i zyskuje poparcie dla planów powołania telewizji kablowej. 524 rodziny wpłacają pieniądze na montaż przyłączy. W całym kraju było ich około 30 tysięcy.

Przetarg jednej oferty

W wyznaczonym terminie (10 dni od ogłoszenia przetargu) do Urzędu Miasta wpłynęła tylko jedna oferta – od Zarządu Wojewódzkiego NOT.

strona 5

Wałbrzyska Giełda Towarowa
Wałbrzych, ul. Wrocławska 16

OFERUJEMY PAŃSTWU

po najniższych cenach **CUKIER**
- tylko 4 890 zł/kg.

PONADTO OFERUJEMY

WĘGIEL i KOKS

w różnych asortymentach i gatunkach, z dostawą wagonową i samochodową w ilości minimum 18 t.

INFORMACJE:

tel. 762-61 do 64, tlx 742581.

4-ka



Hurtownia
Artykułów Spożywczych

Lublin, ul. M. Skłodowskiej-Curie
(przy giełdzie warzywnej)

tel. 47-85-91

czynna od 7 do 20

POLECA:

☐ cukier	5 200 zł/kg
☐ mąka poznańska	2 650 zł/kg
☐ mąka wrocławska	2 550 zł/kg
☐ mąka tortowa	3 400 zł/kg
☐ olej uniwersalny	4 500 zł/0,5 l
☐ herbatę chińską	3 500 zł/100 g
☐ herbatę indyjską granulowaną	4 000 zł/100 g
☐ herbatę ekspresową	5 000 zł/szt.
☐ kawę naturalną	2 900 zł/100 g

Zapraszamy do współpracy przedszkola, szkoły, stołówki żywienia zbiorowego.

61-g

strona 4

Z bliska i z daleka

● Do Laski Marszałkowskiej wniesiony został projekt ustawy konstytucyjnej „O trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP”.

● Episkopat Polski ogłosił „List pasterski o miłości małżeńskie i o prawie wszystkich dzieci poczętych do życia”.

● Cinquecento mogą kupić na razie tylko właściciele obligacji FSM. Spośród 1350 aut, tylko 20 ma silniki o pojemności 903 cm.

● W grudniu ubiegłego roku ceny żywności wzrosły o 1,3 proc. Najbardziej — o 12 proc. — zdrożał nabiał. Staniała herbata.

● Do połowy 1992 roku wszystkie komendy rejonowe policji i niektóre komisariaty mają być skomputeryzowane.

● Wśród pięciu przyczyn przeżywania przez Polskę trudności, uczestnicy sondy „GW” najczęściej wskazywali „lenistwo i nieumiejętność organizacji”.

● Do połowy tego roku przewiduje się podział PZU S.A. na dwie konkurencyjne firmy ubezpieczeniowe.

● Agencja Rynku Rolnego zapowiedziała podwyżki cen skupu płodów rolnych.

● W ciągu jedenastu miesięcy ubiegłego roku w Polsce było 301 strajków, w których brało udział 211 tysięcy pracowników. Liczbę straconych dniówek GUS ocenia na 482 tysiące dni roboczych.

● Rzecznik prasowy rządu, Marcin Gulgowski, poinformował, że na czas pełnienia tej funkcji zawiesza swoje członkostwo w Zjednoczeniu Chrześcijańskich Demokratów.

● Radiowi „Matysiakowie” przeżyli na antenie radiowej już 35 lat.

● Z prognozą budżetowego wyniku, że w tym roku inflacja rośnie będzie o 4,5 proc. w skali miesięcznej.

● Nauczycielska pensja stanowi mniej niż 80 procent średniej krajowej.

● W Krakowie wykryto prywatną drukarnię biuletów komunikacji miejskiej.

● — Jan Olszewski dowiódł, że nie zna się na sprawach państwowych, a polityka jest dla niego żywiołem całkowicie obcym — powiedział Andrzej Szczypiorski.

▲ Pod koniec ubiegłego roku w Petersburgu, z powodu braku towarów, nieczynnych było 80 procent sklepów.

▲ Jeżeli kolejny, piętnasty rozejm w Chorwacji nie zostanie zerwany, na sporne terytorium wkroczą wojska ONZ.

▲ W ubiegłym roku podczas pełnienia obowiązków zawodowych, zginęło na świecie aż 83 dziennikarzy.

▲ Korea Płn. oczekuje na przyjazd „Drogięgo towarzysza Honeckera”...

▲ Na Węgrzech sprywatyzowano czwartą część majątku narodowego.

▲ Rząd Rumunii zwrócił się do EWG o pomoc żywnościową.

▲ Z Tbilisi uciekł prezydent Zwiad Gamsachurdia.

■ Polkowie przymierzają się do zainstalowania telewizji kablowej.

■ W województwie legnickim jest już ponad 36 tysięcy bezrobotnych.

■ Z gen. Wiktoorem Dubyninem, szefem Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej spotkał się Andrzej Głapiński, wojewoda legnicki.

■ W Legnicy rozpoczęło działalność lokalne radio.

■ Na przebadanych 195 pracowników Huty Miedzi „Głogów”, przekroczenie norm zawartości ołowiu we krwi stwierdzono u 130.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 stycznia 1992 r. odeszła przedwcześnie nasza niedożałowana koleżanka

mgr JANINA ANNA SZNERCH

dlugoletnia nauczycielka języka polskiego szkół średnich w Legnicy, wizażystka Kuratorium Oświaty w Legnicy, uhonorowana za pracę pedagogiczną Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę, cenionego wychowawcę dzieci i młodzieży, prawego człowieka. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:

pracownicy Kuratorium Oświaty w Legnicy
Sektora Regionalnego NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania
Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Legnicy.

Pogrzeb odbędzie się 10 stycznia 1992 r. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym w Legnicy.

bg

DYREKTOROWI

mgr. TADEUSZOWI SZNERCHOWI
wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY ANNY

składają

grono pedagogiczne, administracja i młodzież
I Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy

Walec na drodze



Fot. Wincenty Kołodziejski

O dużym szczęściu może mówić Dariusz W., kierowca volkswagena busa. W poniedziałek, około godziny piętnastej, kilka kilometrów przed Lubinem, jego samochód wpadł w poślizg. Przy wyprzedzaniu kierowca nie zachował ostrożności i zaczęły o tylną koła walec drogowy. W efekcie z rozbitym samochodem wyładował na pasie zieleni. Pasażerka volkswagena z obrażeniami rąk i nóg znalazła się w szpitalu. (k)

Fundacja „Reanimacja”

Do końca 1991 roku na konto Legnickiej Fundacji Społecznej „Reanimacja” wpłat dokonali następujący ofiarodawcy: Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego — 5.200.000 zł, Rada Pracownicza Fabryki Przewodów Nawojowych „Elpena” — 10.000.000 zł, NSZZ „Solidarność” FPN „Elpena” — 1.000.000 zł, NSZZ „Solidarność” Zakładów Mechanicznych „Legmet” — 1.000.000 zł. Na koniec zgromadzone w sumie (wraz z funduszem założycielskim) 16.200.000 zł.

Przypominamy numer konta, na które można dokonywać wpłat: Bank Zachodni — Legnica 383900-13143-132-3, Legnicka Fundacja Społeczna „Reanimacja”. (vl)

Zapas ewicz i Komar

Na cztery atrakcyjne spektakle zaprasza CSTD. W najbliższą niedzielę (o 16 i 19) i poniedziałek (o 13 i 18) w Teatrze Dramatycznym będzie-

my mogli zobaczyć Zbigniewa Zapasewicza i Olę Sawicką z Krakowskiego Teatru Stu w sztuce Dimitrija Frenkela — „Franka” — „Lustra”. Na spotkanie z innym wielkim aktorem Władysławem Komarem vel Piratem, zaprasza Ośrodek Kultury Wzgórza Zamkowe w Lubinie (sobota 11.01, g. 19). (maw)

Uwaga z buzańe!

ZW PSL „Solidarność” zaprasza wszystkich wierzycieli Skarbu Państwa za mienie pozostawione na Wschodzie — tzw. zabużan, ewentualnie ich

spadkobierców — na spotkanie 15 bm. o godz. 15.30 w siedzibie stronnictwa przy ul. Zeglarskiej 14 w Legnicy. Celem zebrania jest utworzenie stowarzyszenia, które reprezentowałoby nasze interesy wobec administracji państwowej.

Ścisłe jawne

● ANTONI GOŁĄB został z dniem 1 stycznia pełnomocnikiem wojewody legnickiego do spraw współpracy z zagranicą zastępując na tym stanowisku Jerzego Figurskiego.

Antoni Gołąb ma 43 lata, z zawodu jest leśnikiem i prawnikiem (po aplikacji sędziowskiej), absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego. Przez ostatnie 10 lat pracował w administracji państwowej. Był m.in. zastępcą i p.o. naczelnika Srody Śląskiej (w czasie, gdy odkryto w tym mieście złoty skarb), a ostatnio zastępcą dyrektora Wydziału Prawno-Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. Do 1989 roku był członkiem ZSL, obecnie bezpartyjny.

Jest żonaty (Wiesława, nau-

czycielka języka polskiego w LO w Srodzie Śląskiej), ma dwoje dzieci (Robert — 18, Anna — 17 lat, uczniowie IV i III klasy LO w Srodzie Śląskiej).

Jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego i słuchaczem studium podyplomowego (zarządzanie jednostkami gospodarczymi) na Uniwersytecie Wrocławskim. Interesuje się historią II wojny światowej i wojnami napoleońskimi. Lubi gotować, szczególnie potrawy z dziczyzny. Ostatnio przeczytał „Inny świat” Herlinga-Grudzińskiego. Systematycznie czyta prasę dolnośląską, „Politykę”, „Wprost” i „Łowcę Polskiego”, czasami także „Skandale”.

Mieszka w Srodzie Śląskiej, gdzie ma własny dom. Do pracy dojeżdża pociągiem lub autobusem, bo samochodu nie ma. (vl)

Miedziowe wieści

● W 1991 roku górnicy KGHM Polska Miedź S.A. wydobyli 23 734 tys. ton rudy. Wytopiono z niej 345 tys. ton (o 6,1 proc. więcej niż w 1990 r.) miedzi elektrolitycznej. Wyprodukowano też 867 ton srebra w szlamach anodowych (tj. o 3,2 proc. więcej). Wartość wyeksportowanych wyrobów i usług stanowiła 56 proc. ogólnych przychodów ze sprzedaży. Osiągnięto zysk netto 3,5 bln zł. Rentowność wyniosła 49 proc. (relacja zysku do kosztów). W 1991 roku średnio zatrudniano 39 780 osób. Średnie wynagrodzenie — 2 644 tys. zł.

● Z londyńskiej giełdy metali wciąż napływają informacje o spadającej cenie miedzi. 3 bm. wyniosła ona 1140 funtów za tonę. Fachowa prasa angielska uważa, że w tym roku nadal trzeba się będzie liczyć ze spadkiem notowań, bo rosną zapasy.

● W końcu listopada ub. roku zarząd KGHM PM S.A. podjął uchwałę wstrzymującą realizację inwestycji — zakładu blanszowania grzybów i kopalni anhydrytu w ZG „Konrad”. Do 31 marca zatrudnienie spadnie tu o 500 osób, którym gwarantuje się pracę w innych zakładach miedziowej spółki. Nie ma zbytu na produkcję zakładu gumy „Konrada”. W I półroczu br. działalność ta będzie dofinansowywana przez spółkę.

„Solidarność” o podwyżkach

Wyrażając wolę członków związku przedstawioną w licznych nadesłanych stanowiskach komisji zakładowych, Prezydium Zarządu Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność” w Legnicy zdecydowanie protestuje przeciwko wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1992 r. nowych cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu.

Wprowadzona w arogancki sposób decyzja o podwyżce cen energii podjęta została w sposób bezpraw-

ny bez konsultacji ze związkami zawodowymi i godzi przede wszystkim na najniższe uposażonych pracowników, emerytów, rencistów i bezrobotnych.

Jeżeli Rada Ministrów RP nie zmieni podjętej decyzji — Zarząd Regionu Zagłębia Miedziowego rozpocznie możliwość przeprowadzenia akcji protestacyjnej.

Prezydium Zarządu Regionu Zagłębia Miedziowego NSZZ „Solidarność”

Wybory przesunęto

Od stycznia podział Złoty i gminy stał się faktem. Trwające cztery lata połączenie obu organizmów od dawna budziło niezadowolenie mieszkańców wsi. Wybory uzupełniające zaplanowane początkowo na 9 lutego zostały przesunięte na 23 lutego. (k)

Hallo, czy Głogów?

Głogów (nałazec) ma nową centralę telefoniczną systemu E-10, o pojemności 10 500 numerów. To dużo, ale... kolejką potencjalnych abonentów liczy aż dziesięć tysięcy osób. O tym, kto zostanie szczęśliwym posiadaczem numeru zdecydować kolejność zgłoszeń.

Póki co, trudno się z Głogowem rozmawia, bo u blisko 4 tys. abonentów zmieniły się numery. W razie kłopotów najlepiej zasięgnąć informacji pod numerem 913 lub 33-39-50. (as)

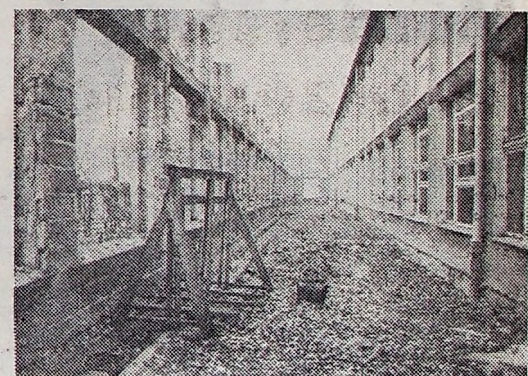
Powiedzieli na Wiejskiej

Należy więc postawić pytanie: dlaczego to pozostają nie wykorzystane oryginalne polskie opracowania dotyczące Nadodra, choćby prof. Goetla, zespołu prof. Milewskiego? Dlaczego odłogiem leży dorobek wrocławskiego środowiska naukowego, poznańskiego Instytutu Zachodniego, opolskiego Instytutu Śląskiego? (...) Pozostawienie tak ważnej kwestii, dotyczącej bezpośred-

nio wielu milionów Polaków i znacznego obszaru jedynie niemieckiej stronie nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia i jest rezultatem zwyciężających zaniechań. Dlatego — moim zdaniem — polski parlament ma prawo i obowiązek domagać się od rządu RP, aby z udziałem Sejmu, Senatu i środowisk naukowych a także kół gospodarczych taka koncepcja, jako nasz przyczynnik do praktyki integracji europejskiej, została wypracowana.

Jerzy Szmajdziński, poseł na Sejm RP o tzw. Planie Stolpego i zagospodarowaniu Nadodra.

Przysłona zero



Hala sportowa przy złotoryjskim liceum miała być powiększona tak, aby mogli tu wygodnie trenować akrobacji z Aum. Wkrótce rozsypie się i ta pamiątka po ambitnych planach.

Fot. Wincenty Kołodziejski

● Huty miedzi nie mają co robić z kwasem siarkowym, który w ogromnych ilościach powstaje przy utylizacji gazów. W HM „Legnica” wypchnięto już kwasem zbiorniki, cysterny, a także magazyny odbiorców. Powodem jest spadające zapotrzebowanie na kwas w wytwórniach nawozów sztucznych. Jeżeli sytuacja się nie zmieni, trzeba będzie ograniczyć produkcję miedzi.

● Zamieszanie wokół ługu posulfitowego sprawiło, że hutnicy interesują się „pozyskaniem innego rodzaju lepiszcza, niezbędnego w procesie wytopu miedzi. Myśli się np. o zastosowaniu powstającej w cukrowniach melasy. Doc. dr Ryszard Chamer z legnickiego Zakładu Doświadczalnego Hutnictwa Miedzi uważa, że życie samo wymusi zastosowanie nowego lepiszcza, gdyż wdrażane w celulozowniach nowoczesne technologie sprawiają że nie będą tam już powstawały odpady w postaci ługu posulfitowego.

● Rozszerza swoją „objętość” programową lubińska telewizja, czyli Telewizyjny Tygodnik Zagłębia Miedziowego. Poza poniedziałkiem (od godz. 18) będzie emitować swoje audycje także we wtorek (od godz. 10) powtórka informacyjno-publicystycznego bloku „Wydarzenia tygodnia”, a od najbliższego poniedziałku, w godz. 10—18 będzie nadawać najciekawsze programy TVP z soboty. Z dużym odzewem spotkała się nowa pozycja w TTZM — czyli Telewizyjna Gazetka Szkolna — 10 minut redagowane przez lubińską młodzież. (ch)

Pirat z drogówki

Jan Krzysztof

Sprawa zapewne nigdy nie trafiłaby ani do prokuratury, ani do sądu, gdyby nie pewien anonim. Ktoś „życzliwy” zadzwonił do Prokuratury Wojewódzkiej w ostatnich dniach marca ubiegłego roku, informując o dziwnym wypadku, jakim uległ wysoki funkcjonariusz policji. Pierwsze próby sprawdzenia anonimów nie powiodły się. W codziennym biuletynie policyjnym, informującym o wszystkich zdarzeniach, nie było nawet wzmianki o wypadku. Nie wiedzieli także o nim oficerowie pełniący dyżur. Ten „zbieg okoliczności” skłonił prokuratora do głębszego zbadań informacji. To doprowadziło do skierowania w ostatnim dniu ubiegłego roku aktu oskarżenia przeciw trzem policjantom.

Z ustaleń śledztwa wynika, że 26 marca 1991 roku nadkomisarz Władysław M., naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Legnicy spowodował groźny wypadek. Funkcjonariusz był pijany. Prawdopodobnie tego dnia świętowano coś w komendzie, suto racząc się alkoholem. Po imprezie pan naczelnik wsiadł do swojego wartburga i ruszył w kierunku domu. Szczególnie pokonał trasę z Legnicy do Prochowic. Kiedy jednak skręcał w obwodnicę Wrocław — Lubin, niespodziewanie zjechał na drugi pas ruchu wprost pod ciężarówkę.

Wielotonowy TIR ze Szwecji nie miał szans na wyhamowanie. Mimo wysiłków kierowcy, dwudziestometrowa odległość nie wystarczyła. Volvo zderzyło się czołowo z pojazdem nadkomisarza. Jak później obliczono, ciężarówkę zniszczono na 2.210 dolarów. Przygodni obserwatorzy wezwali pogotowie. Władysław M. odwieziono do szpitala chirurgicznego w Legnicy. Wszyscy obecni przy wypadku pracownicy służby zdrowia zeznali później, że poszkodowany był pijany. On sam

zresztą przyznawał się do tego, choć zdecydowanie zaprzeczył, jakoby prowadził wartburga. Nikt ze świadków nie widział jednak nikogo innego w samochodzie nadkomisarza ani w jego pobliżu.

W szpitalnej księdze odnotowano stan pacjenta, zawiadamiając jednocześnie o zdarzeniu dyżurnego oficera policji, Lecha L. Funkcjonariusz telefonicznie skontaktował się z komendantem wojewódzkim i pojechał na miejsce wypadku. Okazało się, że tu nie ma już nadkomisarza Władysława M. Do akcji włączyli się kolejni policjanci.

Pełniący dyżur w sztabie KWP Marian K., naczelnik Wydziału Zaopatrzenia wraz z Wincentym S. — funkcjonariuszem z „drogówki”, pojechali do szpitala. Mieli szczęście. Lekarzy zajęci kilkoma pilniejszymi przypadkami nie pobrali jeszcze krwi Władysławowi M. (co w takich przypadkach jest czysto rutynowym zajęciem). Funkcjonariusze, wbrew zaleceniom lekarzy, zabrali szefa „drogówki” do Komendy Wojewódzkiej.

Tu znalazł się również Szwed kierujący ciężarówką. Nie chodziło wcale o wyjaśnienie przyczyn wypadku, gdyż były one dla wszystkich oczywiste, ale zatajenie kompromitujących faktów. Wincenty S. sporządził odpowiedni dokument, użycia alkomatu, a Marian K. potwierdził wynik badania. „Na papierze” naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego był zupełnie trzeźwy.

Po kilkumiesięcznym śledztwie, prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Legnicy, do sądu trafił akt oskarżenia. Zarzuca on Władysławowi M. spowodowanie wypadku drogowego w stanie nietrzeźwym, a dwóm innym funkcjonariuszom próby zatarcia śladów przestępstwa.

doszło do tragedii. Prawdopodobnie mężczyźni pokłócili się. Mariusz P. uderzył Bartosza kilka razy w twarz. Po tych ciosach mężczyzna spadł ze schodów. Zaczął krwawić i wzywać pomocy. Krzyki ranne usłyszeli mieszkańcy budynku i wezwali pogotowie. Przez sześć dni trwały starania o uratowanie życia Bartosza J. Niestety, 16 listopada zmarł w szpitalu. Przyczyną śmierci było złamanie podstawy czaszki i uszkodzenie mózgu.

12 listopada Mariusz P. został aresztowany. W czasie śledztwa przyznał się do wspólnej pijatyki z Bartoszem J. Zdecydowanie jednak zaprzeczył, jakoby go uderzył. W jego wyjaśnieniach znajomy sam spadł ze schodów. Podejrzany utrzymuje, że chciał go nawet

3 stycznia, po świątecznej przerwie, przed Sądem Rejonowym w Złotoryi kontynuowano rozprawę przeciwko sprawcom podpalenia w maju 1984 roku samochodu należącego do kardynała Henryka Gulbinowicza.

Wyjaśnienia składali Andrzej G., Zenon P. i Bronisław W. — strażacy biorący wówczas udział w gaszeniu płonącego samochodu. Wszyscy trzej stwierdzili, że na dziedzińcu plebanii, gdzie podpalono samochód, w chwili pożaru parkowały także inne pojazdy, których ilość Zenon P. i Andrzej G. określili na co najmniej trzy, a Bronisław W. na około siedem. Świadkowie stwierdzili, że ewentualny wybuch zbiornika z paliwem stanowiłby dla nich zagrożenie.

Platek przyjedzie później?

Przypomnę, że w czasie składania wyjaśnień oskarżeni — byli pracownicy SB — stwierdzili, że zdecydowali się na wykonanie polecenia zwierzchników i podpalenie samochodu tylko dlatego, że na dziedzińcu nie było innych samochodów.

Wstępnie planowano przesłuchanie tego dnia także Zenona Płatka, byłego dyrektora Wydziału VI Departamentu IV MSW i jego zastępcę Adama Pietruszkę. Z wyjaśnień oskarżonych wynika, że jeden z nich zlecił im podpalenie samochodu. Niestety, do dnia rozprawy Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości nie wyraził zgody na przewiezienie Zenona Płatka do aresztu we Wrocławiu.

Ponieważ Zenon Płatek do 15 lutego ma czas na zapoznanie się ze swoimi aktami w sprawie o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki, można przypuszczać, że złotoryjska rozprawa przynajmniej do tego czasu będzie odroczone. (wk)

złapać, aby uchronić przed upadkiem, ale nie zdążył.

Ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia świadczą o czymś innym. Rany na twarzy ofiary wskazują, że przed upadkiem został on kilkakrotnie uderzony. Te fakty zadecydowały o skazaniu Mariusza P. na dwa lata pozbawienia wolności oraz zapłacenie kosztów postępowania, dwóch nawiazek po 200 tys. zł i pokrycie wydatków na wynajęcie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Wyrok przed uprawnieniem został zaskarżony. Jego rewizji domaga się obie strony — obrońca i prokurator. Wkrótce sprawa trafi ponownie przed trybunał.

JAN ROSZAK

Personalie osób występujących w artykule zostały zmienione.

Morderstwo na przepustce

Zamiast pójść do wojska Mariusz P. zdecydował się na służbę we wrocławskich Oddziałach Prewencji Policji. 10 listopada 1990 r. złożył przysięgę i za dobre wyniki szkolenia otrzymał 4 dni przepustki. Było koło południa, kiedy wsiadł do pociągu jadącego do Legnicy. W przedziale wypili kilka piw. Do rodzinnego miasta dojechał w świetnym humorze.

Z dworca udał się wprost do

sklepu. Kupił dwa wina, które zaraz wypił. Chocąc kontynuować zabawę poszedł do kolegi. Tu wypili wspólnie butelkę wódki i piwo. Mariusz P. ruszył dalej. W „Relaksie” spotkał Bartosza J. Nowy znajomy postawił mu jeszcze parę piw. Razem opuścili lokal. Mieli jeszcze wpaść do znajomych, ale po drodze fizjologia zmusiła ich do odwiedzenia jednej z bram. Tu rozegrał się dramat. Dokładnie nie wiadomo jak

się do restauracji „Stokrotka”. Skradli wódkę wartości 13 mln zł. W nocy z 4 na 5 bm. w Niedaszowie gm. Mściwojów nieznani sprawcy włamali się do sklepu wielobranżowego. Skradli odzież, pościel i kosmetyki wartości około 15 mln zł.

5 bm. w Chojnowie nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego przy ul. Solskiej. Skradli telewizor „Orion”, magnetowid „Akai”, konwerter do anteny satelitarnej. Łączne straty — 25 mln zł.

5 bm. około godz. 4.15 na ul. Jaworzyńskiej w Legnicy patrol policji zatrzymał 16-letniego Pawła J., który wraz z innymi dwoma nieletnimi włamał się do sklepu spożywczego. Skradli radiomagnetofon, piwo, wino i inne przedmioty wartości 1,5 mln zł.

W nocy z 4 na 5 bm. z niestrzeżonego parkingu przy ul. Asnyka w Legnicy skradziono ladę nr rej. LGC-4350 kol. kawowego wartości 20 mln zł.

Miedzy 4 a 6 bm. w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do sklepu przemysłowego „ABC” przy ul. Leńskiego. Skradli kosmetyki, odzież, bieliznę i art. gospodarstwa domowego wartości ponad 20 mln zł.

Miedzy 4 a 6 bm. w Legnicy nieznani sprawcy włamali się do piwnicy remontowanego domu przy ul. Parkowej. Skradli narzędzia i materiały hydrauliczne wartości 10 mln zł oraz przewód miedziany spawalniczy i reduktor acetylenowy wartości 10 mln zł na szkodę spółki „Cobex” w Legnicy.

997

Kradzieże, włamania, rozboje

3 bm. około godz. 17 w Legnicy dwóch zamaskowanych mężczyzn wdarło się do mieszkania przy ul. Jordana. Obezwładnili 48-letniego Józefa Z. i skradli kocyk dziecięcy wartości 1 mln zł.

4 bm. na terenie giedy samochodowej w Lubinie policjanci zatrzymali Sebastiana P. Oferował on do sprzedaży, bez wymaganego zezwolenia, 34 kasety wideo.

Miedzy 3 a 6 bm. w miejscowości Sucha Górna gm. Polkowice nieznani sprawcy włamali się do szkoły podstawowej. Skradli aparat telefoniczny, maszynę do pisania, magnetowid, radiomagnetofon i komputer „Meritum”. Wartość strat wynosi ponad 16 mln zł.

W nocy z 4 na 5 bm. w Grodzie nieznani sprawcy włamali

Tydzień na drogach

3 bm. około godz. 17.50 na trasie Gniewomierz — Legnickie Pole kierujący bez uprawnień, fiatem 125p, 18-letni Krzysztof P. stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. W efekcie zdarzenia doznał ogólnych potłuczeń i został przewiezony do szpitala.

4 bm. około godz. 20 na trasie A-4 na wysokości Krzywej kierujący skodą Waldemar B. potracił przechodzącego przez autostradę nie ustaloną mężczyznę w wieku 20-25 lat. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

5 bm. o godz. 9 w pobliżu miejscowości Nowy Dwór gm. Przemków kierujący fiatem 125p Henryk T. nie dostosował prędkości do warunków atmosferycznych i wjechał do rowu. Obrażenia odno-

śla pasażerka Zofia M., którą umieszczono w szpitalu. Pojazd uszkodzony na 8 mln zł.

5 bm. około godz. 14 na ul. Jaworzyńskiej w Legnicy kierująca fiatem 126p Janina K. z nie ustalonych przyczyn uderzyła w barierę mostu. Obrażenia doznała pasażerowie: 8-letnia Anna K., 11-letni Paweł K., 39-letnia Olga W. i Maria O. Rannych umieszczono w szpitalu.

998

W ubiegłym tygodniu (30 grudnia — 5 stycznia) zanotowano w województwie legnickim 13 pożarów, 8 fałszywych alarmów i 21 innych interwencji straży pożarnej. Najczęściej palili się suche trawy (w rejonie Jawora i Złotoryi) i porzuczone w lesie (m. in. Chelmiec, gm. Mielnik). Pożary te nie spowodowały strat materialnych.

3 stycznia z powodu zaproszenia ognia przez nieznana osobę palila się altanka na działce przy ul. Wielkiej Niedźwiedzicy w Legnicy. Straty oszacowano na 500 tys. zł.

30 grudnia na skutek zaproszenia ognia przez dzieci powstał pożar w piwnicy budynku przy ul. Witosa 5 w Jaworze. Strat oszacowano na 100 tys. zł. (wk)

Wróżby i „... piękne kobity”

Gdy nastał 1 stycznia, do końca naszego stulecia pozostało tylko osiem lat. Znam takich, którzy twierdzą, że właśnie wiek dwudziesty skończył się w dniu rozebrania muru berlińskiego, a wszystko, co dzieje się teraz, przynależy już do nowej epoki. Co by nie powiedzieć, wchodzimy w czas dziwny. Jak w końcu każdego stulecia odzywają demony i mniej logiczny wydaje się fundamentalizm tabliczki mnożenia. Karierę robią za to horoskopy, wróżby i wszelkie przepowiednie.

Słyszałem o pewnej wróżce w Legnicy, która na pierwszy rzut oka potrafiła ponoć ocenić, czy klienta sprowadziły do niej problemy z żoną (własną), bóle w krzyżu, czy też asera w pracy. Wierzyć w to wszystko, czy nie wierzyć?

Właściwie nie mam powodów do narzekania. Waga będzie miała dobry rok, o czym poinformowały nie tylko „Konkrety”, ale też „Skandale” i parę innych pism.

„Skandale” jak skandale, pomyślałem sylwestrowego ranka i włączyłem I program państwowego jeszcze Polskiego Radia. Oczywiście, radio gada o przepowiedniach. Przypomina, że sprawdziły się „Kazania sejmowe” Piotra Skargi z końca XVI w., w których przewidywał on upadek i podział Polski pomiędzy zaborczych sąsiadów. Sprawdziła się przepowiednia Juliusza Słowackiego. W 1848 roku napisał: „Pośród niesnasków Pan Bóg uderza w ogromny dzwon. Dla słowiańskiego oto papieża otwarty tron”. Po zawarciu układu pokojowego z Niemcami Józef Piłsudski powiedział, że mamy jeszcze nie więcej jak 4-5 lat pokoju. No i co?... Są przepowiednie o awarii w Czarnobylu i wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie. Rosyjski dysydent Amalryk napisał broszurę pt. „Czy ZSRR przetrwa do roku 1984?”. Śmiali się, oczywiście, wszyscy uczeni sowieciolodzy, a tu masz babo plackę.

Sporo ostatnio przepowiedni o końcu świata. Miało to nastąpić już kilkakrotnie. Któraś z przepowiedni wspomina nawet o 15 maja br. Ponieważ przed mikrofon ściągnięto znanego profesora Janusza Tazbira, oczekiwałem, że w finale rozmowy da on zdecydowany odpór całej tej niejasnej (przynajmniej naukowo) materii. Ale ku mojemu zaskoczeniu profesor — zostawił w kacie swoją naukowość i poradził, że jeżeli wiara w przepowiednie daje komuś psychiczne oparcie, to niech wierzy.

Przez moment miałem złość do profesora, ale całkiem niesłusznie. Przecież wróżbiarstwo wyszło już dawno z ciemnych komnat i zaległo się w instytucjach badania opinii społecznej, podających wyniki swoich ankiet zupełnie odiegające od późniejszych rezultatów wyborów. Wróżki siedzą w różnych urzędach planowania, zakładających inflację zazwyczaj trzykrotnie mniejszą od rzeczywistej. Nawet z prywatyzacji wróżono zyski w wysokości 15 bln złotych, a nie było potłoty...

Powie ktoś, że nie jest to wróżbiarstwo, bo się nie sprawdza. Słusznie. Ale są przecież wróżki początkujące dopiero w zawodzie... Ta starsza, siwa zupełnie, która wróżyla na teledysku Andrzejowi Sikorowskiemu z zespołu „Pod Budą”, była wróżką doświadczoną. Zapewniała, że może liczyć na „wspaniałe płyty, piękne kobity...”. Sikorowski tysiące dziewczyn takich lubią, więc ta wróżba na pewno się sprawdzi! ADAM SPYCHAŁA

Nabici w kabel

Mirosław Szczypiorski

„Za trzy miesiące minie rok, od czasu, gdy nieuczciwy właściciel Przedsiębiorstwa Produkcji i Usługowo-Handlowego „VIS” Robert Lis, pobrał od nas przedpłaty na zainstalowanie telewizji kablowej, której odbiór zapewniał od maja ubiegłego roku. Do dziś mamy tylko obietnicę, nie ma natomiast ani pieniędzy, ani telewizji” — tak zaczyna się kolejne pismo Społecznego Komitetu Uczestników Przedpłaty na Telewizję Kablową z Osiedla „Kopernik”, skierowane do Prokuratury Wojewódzkiej w Wałbrzychu. Oszukani domagają się w nim podjęcia bardziej zdecydowanych działań przeciwko właścicielowi dzierżonowskiej spółki.

— Nie mogę spokojnie przejść przez osiedle — mówi Ewa Siudak przewodnicząca społecznego komitetu, — ludzie ciągle pytają co dzieje się w tej sprawie. Wielu rozumie, że poświęcamy swój wolny czas, ale są i tacy, którzy zaczynają nas podejrzewać o jakieś powiązania z panem Lisem. To oczywiście bzdura. Jesteśmy jednak zupełnie bezradni.

Kablowy kant

Przypomnijmy, że pod koniec 1990 roku Robert Lis pojawia się w Legnicy. Pierwsze rozmowy prowadzi jeszcze z dawnymi szefami Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W styczniu 1991 występuje do prezydenta miasta Tadeusza Pokrywki. Zyskuje poparcie dla swojej inicjatywy. 13 lutego otrzymuje pismo z LSM, podpisane przez wiceprezesa, zawierające „zgody na rozpoczęcie działalności w zakresie uruchomienia telewizji kablowej”. W klubie „Kopernik” powstaje biuro spółki „Video-Sat” Telewizja Kablowa. 524 rodziny wpłacają pieniądze na montaż przyłączy.

W marcu prezes LSM wstrzymuje zgodę na prowadzenie dalszych prac. Przedstawiciele spółki zapewniają, że pierwsze programy nadawane będą już w kwietniu, ale wszystko zależy od decyzji spółdzielni. Mijają miesiące. W czerwcu okazuje się, że w kilku miastach w

Polsce wybuchają afery. Spółka, która w tym czasie nazywa się już „Vis”, nie wywiązuje się z umów. Biura w Dzierżonowie zostają zamknięte. Podczas rozmowy telefonicznej właściciel firmy zapewnia, że wszystko jest w porządku i w lipcu rozpocznie prace w Legnicy. Spółka została zawieszona, bo ma chwilowe kłopoty z podatkami. Miesiąc później Robert Lis potwierdza to przed kamerami wrocławskiej telewizji.

Tymczasem wybuchają kolejne afery. Mieszkańcy Warszawy, Olsztyna, Będzina, Zawiercia i kilkunastu miast w kraju kierują wnioski do sądu przeciw „Vis-owi”. Wojewoda wałbrzyski unieważnia paszport Roberta Lisa. W sierpniu rozpoczyna się śledztwo i właściciel — jedyny udziałowiec — dzierżonowskiej spółki zostaje aresztowany.

Jednocześnie okazuje się, że firma nie ma żadnego konta bankowego. Pieniądze na instalowanie telewizji kablowej zbierano w 40 miastach kraju. Ponad 12 tysięcy rodzin dokonało przedpłaty. Zobowiązania wobec nich przekraczają 6 mld zł. Jeszcze większe jest zadłużenie spółki w bankach i zobowiązania podatkowe. W Legnicy likwidowane są biura „Vis”. Zawijają się społeczny komitet. Nikt nie ma już złudzeń, że chodzi o duże nadużycia.

Telewizyjna afery

Trudno dokładnie określić, ile osób dało się nabrać na obietnice spółki pana Lisa. Wiadomo, że w dwóch legnickich osiedlach wpłaciło na montaż tv sat. blisko tysiąc osób. Pieniądze zbierano jeszcze w Jaworze, Chojnowie i kilku innych, okolicznych miastach. Liczba oszukanych może wynosić parę tysięcy. Dotychczasowe działania nie roszą jednak większych szans na odzyskanie przedpłat.

— Na pierwsze nasze pismo odpowiedział Witold Tymoczko, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego z Wałbrzcha — dodaje Ewa Siudak. — Na nasze pytania o możliwość odzyskania pieniędzy praktycznie nie odpowiedział. Pismo kończy się sformułowaniem: „Nadto informujemy pana, że w podobnej sytuacji jest 30 tysięcy osób w całym kraju”. To jednak niczego nie wyjaśnia.

Równocześnie pojawiły się pogłoski o warunkowym zwolnieniu z aresztu Roberta Lisa. Ludzie mówili o wielomilionowej kaucji. Faktycznie we wrześniu właściciel „Vis-a” opuścił więzienie. Co więcej, we wrocławskim sądzie zarejestrował kolejną spółkę. Tym razem znalazł sobie nowych udziałowców, a firmę nazwano „VISPOL”. Ona również miała

zajmować się montażem telewizji satelitarnej. Podobno miał to być sposób na zgromadzenie funduszy, by spłacić zobowiązania finansowe.

„VISPOL” rozpoczął działalność, ale pod koniec listopada Robert Lis zostaje ponownie aresztowany.

— Podstawowymi zarzutami, jakie stawia się panu Lisowi, jest wprowadzanie w błąd w celu uzyskania korzyści materialnych i poświadczanie nieprawdy — wyjaśnia Andrzej Mazurkiewicz, prokurator ze Świdnicy, prowadzący śledztwo w tej sprawie. — Na poczet przyszłych kar zabezpieczyliśmy majątek podejrzanego, ale w porównaniu z jego zobowiązaniami jest to kropla w morzu.

Stare metody pod nowym szyldem

Zobowiązania finansowe Roberta Lisa są ogromne. Do dziś zapadło blisko 400 (czterysta) wyroków skazujących go na zapłacenie zaległych poborów pracownikom. Średnio zalegał każdemu z nich 10—15 mln zł. Aby wyrównać zaszędzone już kwoty, musiałby wypłacić ponad 5 mld zł.

Znacznie większa jest suma wynikająca z umów zawartych na montaż telewizji kablowej. Niepełna ciagle dokumentacja w tej sprawie opiewa już dziś na ponad 16 mld zł. Jeżeli do tego dodać jeszcze około 6 mld nie zapłaconych podatków i wciąż rosnące nie spłacone kredyty — 15 do 20 mld zł, obraz zadłużenia Roberta Lisa będzie pełny.

Organom ścigania udało się zabezpieczyć jego majątek wyceniony obecnie na... 400 mln zł. W tej sytuacji o jakimkolwiek wyrównaniu strat, wynikających z pobranych przedpłat, nie może być nawet mowy.

— Nie mamy żadnych możliwości ściągnięcia pieniędzy i wyrównania strat poszkodowanym — mówi dalej Andrzej Mazurkiewicz. — Robert Lis nie ma już żadnych pieniędzy. Rozumiem rozgoryczenie ludzi, którzy nie mogą pogodzić się ze stratami, ale nie możemy im w niczym pomóc. Nawet założenie sprawy cywilnej o odszkodowanie nie zapewni im odzyskania pieniędzy. Zupełnym nieporozumieniem jest domaganie się tych pieniędzy ode mnie.

W trakcie śledztwa dopatrzone są również nieprawidłowości w założeniu przez pana Lisa nowej spółki. Niemniej firma została oficjalnie zarejestrowana w sądzie i działa legalnie. Aby to zmieniło należałoby wystąpić o rewizję nadzwyczajną, a to długi i zawiły proces.

Telefony w dawnym „VIS-ie” milczą. Niemożliwy jest również kontakt z dzierżonowsko-wrocławskim „VISPOL-em”. Także domowe telefony państwa Lisów są „głuche”. Prokuratura w Świdnicy zapewnia, że śledztwo w sprawie działalności nieuczciwego biznesmena zostanie zakończone wiosną. Niewiele zmieni to sytuację tych wszystkich, którzy zaufali przedsiębiorczości Roberta Lisa. Za to doświadczenie z rodzajem się kapitalizmem, będą musieli chyba zapłacić z własnej kieszeni.

biznes

Waluty

Lubin, ul. Drzymały („Manhattan”, tel. 42-60-29):

Dolar 11.350—11.500, marka 7.050—7.200, szyling 980—1.020, frank fr. 2.070—2.130, frank szwajc. 7.800—8.000, gulden 6.100—6.300, lir 8.90—9.20, funt 19.500—20.300, korona szw. 1.880—1.950, korona duń. 1.780—1.860, korona CS 380—400, forint 135—145, rubel (—) 120.

Legnica, ul. Zamkowa („Szenberg”, tel. 220-92):

Dolar 11.350—11.500, marka 7.050—7.200, szyling 1.000—1.030, frank fr. 2.070—2.110, frank szwajc. 7.800—8.250, gulden 6.240—6.440, lir 8.80—9.20, funt 19.500—20.050, korona szw. 1.900—1.950, korona duń. 1.780—1.860, korona CS 380—400, forint 135—150, rubel 80—100.

Wideo - lista

Notowanie 2 (26), 10 stycznia 1992 r.

1. Herosi, 2. Krwawa walka, 3. Tańczący z wilkami, 4. Zdażyć przed północą, 5. Królowa mór południowych, 6. Gliniarz w przedszkolu, 7. Ognisty krzyż, 8. Egzekucja, 9. Obroza, 10. Ten Zan — Ostatnia misja. Lista powstała przy współpracy z wideo-Listą w Legnicy, przy ul. Elżbiety 6, Wjazdowej 2—3, Nowy Świat 19, Bankowej, Jaworzynskiej 13 i Chojnowskiej 48.

Witryna „Konkretów”

W księgarni „Ex Libris” przy ul. Złotoryjskiej 22 w Legnicy:

Książka tygodnia: Robert Graves „Wszystkim do widzenia!”. Wyd. „Książka i Wiedza”, 29.000 zł. Wyd. „Książka i Wiedza” Roberta Gravesa („Ja Klauzusz”, „Klauzusz i Messalina”, „Mity greckie”), dzięki której zdobył rozgłos jako pisarz. Policzek wymierzony konwenansom i jeden z najuczciwszych, najmniej upiększonych autoportretów w literaturze. Znakomite, typowe angielskie poczucie humoru.

Polecamy:

Michael Pearson „Cień Elżbiety”. Wyd. „Amber” i „Novum”, 23.000 zł. John Steinbeck „Na wschód od Edenu”. t. 1—2. PIW, 70.000 zł. Douglas Scot „Wieża”. Wyd. Morskie, 29.000 zł. Anthony Hyde „Rudy lis”. Wyd. „Książka i Wiedza”, 39.000 zł. John Hands „Pierestrojka w imię Chrystusa”. Wyd. „Rebis”, 28.000 zł. Władysław Tatarakiewicz „Historia filozofii” t. 1—3. Wyd. „PWN”, 80.000 zł. Veronique Babin „Mój świat, Encyklopedia dla najmłodszych”. Wyd. KiW, 80.000 zł.

W Okręgowym Muzeum Miedzi w Legnicy: Stanisław Wyspiański „Henryk Pobożny”. Wyd. OMM w Legnicy, 15.000 zł.

Bibliofilskie wydanie (pierwsze, samodzielne powojenne) poprzedzone wstępem dotyczącym pobytu w Legnicy Stanisława Wyspiańskiego i jego legnickich inspiracji. Nakład 1000 egz., z czego 300 numerowanych.



AUSTRALIJSKA
FIRMA
JUBILERSKA

AMADEUS

zaprasza

do swojego sklepu
na Bazarze SKORPION,
pawilon nr 1

na styczniową 10-procentową
obniżkę cen na wszystkie
wyroby.

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

ATRAKCYJNĄ,
ELEGANCKĄ BIŻUTERIĘ
ZŁOTĄ I SREBRNĄ.

8/L-g



ZAKŁAD
BETONIARSKI

GRZYBIANY 8 k. Legnicy,
tel. 630-82, po godzinie 16.00.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

1. Bloczki betonowe ścienne M-6.
2. Pustaki żużlobetonowe ALFA całe i półowki.
3. Krawężniki betonowe.
4. Obrzeża betonowe.
5. Płytki chodnikowe 35x35x5 cm, 50x50x7 cm.
6. Trzylinik drogowy gr. 15 cm.

Zakład może zapewnić transport własny
po cenach konkurencyjnych.

ZAPRASZAMY!

67-g

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę gruntów pod istniejącymi kioskami „Ruch” dla osób fizycznych i prawnych posiadających udokumentowane zabezpieczenie dostaw prądu:

1. ul. Śląska (na pięciu)
2. ul. Rosenberga (na wprost „Megasamu”)
3. ul. Obrońców Stalingradu (aleja)
4. ul. II Armii Wojska Polskiego (na skrzyżowaniu z ul. Świerczewskiego)
5. ul. Głogowska (obok „Miedzianki”)
6. ul. Powstańców Śląskich (naprzeciw PZU)
7. ul. Traugutta róg Jaworzynskiej
8. ul. Chojnowska róg Piastowskiej
9. ul. Żwirki i Wigury (obok przedszkola)
10. ul. Wrocławska (obok kościoła Mariackiego)
11. ul. Złotoryjska (naprzeciw komisji)
12. ul. Partyzantów (targowisko)
13. ul. Chojnowska (róg Działkowej)
14. ul. Jaworzynska (obok Jaworzanki)
15. ul. Głogowska (naprzeciw SP za mostem)
16. ul. Mickiewicza (obok szkoły samochodowej)
17. ul. Świerczewskiego (róg Stenczej)
18. ul. Jaworzynska (na początku za apteką)
19. ul. Chojnowska (przed przejazdem kolejowym)
20. ul. Artyleryjska
21. ul. Chojnowska (róg Jagiellońskiej)
22. ul. Piastowska (róg M. Skłodowskiej-Curie obok toalet)
23. ul. Oświęcimska (róg Jaworzynskiej)
24. ul. Drukarska
25. ul. Obrońców Stalingradu (róg Wrocławskiej obok PCK)
26. ul. Bankowa (róg Chojnowskiej)
27. ul. Wrocławska (przy zjeździe do CPN przy ul. Spokojnej)
28. ul. Astronomiczna (naprzeciw ul. Wielkiej Niedźwiedzi)
29. ul. Pocztowa (na ścianie ogrodzenia „Rexpolu”)
30. ul. Gwiazdowa (od strony ul. Wrocławskiej)
31. ul. Skarbowa (obok przejścia nadziemnego)
32. ul. Rosenbergów (obok pawilonów „Mody”)
33. ul. Galileusza (obok PKO)
34. ul. Wrocławska (obok pawilonu „Pani Dunaj”).

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 1992 roku w siedzibie Urzędu Miasta w Legnicy, plac Słowiański 8, sala 226 o godz. 12. Wadium w wysokości 300.000 zł za jeden plac pod kioskiem przyjmowane będzie do dnia 17.01.92 r. włącznie do godz. 11 w kasie Urzędu Miasta (pokój 108, I piętro). Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Dział Geodezji, Gospodarki i Rolnictwa Urzędu Miasta Legnicy (pokój 320, III piętro), tel. 220-21, wew. 254.

13-k

DDM HANDLOWY Smyk

Przetarg jednej oferty

Mirosław Szczypiorski

16 grudnia w dwóch regionalnych gazetach pojawiło się ogłoszenie o przetargu zorganizowanym przez Zarząd Miasta Legnicy. Dotyczył tylko jednego budynku przy ul. Grodzkiej 75. Przez wiele lat obiekt należał do WPHW i mieścił się w nim dom towarowy. W 1990 roku budynek został wydzielony Zarządowi Wojewódzkiemu NOT. Zaliczono go wówczas do pierwszej strefy handlowej i, zgodnie z obowiązującymi stawkami, ustalono czynsz w wysokości 3 (słownie: trzech) tysięcy za metr kwadratowy. Umowa dzierżawy podpisana została na czas nieokreślony.

Wkrótce okazało się, że ustalony

czynsz jest niemal symboliczny.

Lokale handlowe usytuowane w pobliżu zostały wydzielone za wielokrotnie wyższe stawki. Kilka razy władze miasta organizowały spotkania z przedstawicielami NOT, ale nie ustalono nowych czynszów. W ubiegłym roku umowa została rozwiązana i lokal znów zgłoszono do przetargu.

W prasowym ogłoszeniu poinformowano wszystkich chętnych, że budynek wymaga kapitalnego remontu, a przyszły użytkownik musi zadeklarować koszt jego przeprowadzenia i termin zakończenia robót. Wszystkim zgłaszającym się przedstawiono opinię eksperta o stanie technicznym obiektu. Określał w nim zużycie budynku na 50,9 proc., a stopień pilności remontu na II. W dokumencie stwierdzono także, że obecny stan nieruchomości nie stanowi zagrożenia dla całości konstrukcji. Stropy I i II kondygnacji są dobrze utrzymane. Zastrzeżenia budził tylko stan dachu i stropu nad przybudówką, a także konstrukcji dachu.

Wydający opinię — Andrzej Frank — określił, że natychmiast trzeba przystąpić do opracowania projektu remontu, który powinien być wykonany w połowie bieżącego roku. Główne jego przyczyny określano jako przemazanie i zawilgocenie budynku. Czy są to wystarczające przesłanki do przeprowadzenia remontu kapitalnego? Takie określenie stosowane jest zazwyczaj w sytuacjach, gdy podczas robót cały obiekt zostaje przebudowany lub w sytuacji zagrożenia zniszczeniem go. Zgodnie z opinią żadna z tych sytuacji nie wystąpiła w domu towarowym.

Wcześniej opinie wystawiane po oglądzinach obiektu były wręcz katastroficzne. Dowodziły, że strop drugiej kondygnacji jest tak wyeksploatowany, że grozi zawaleniem. Przez dwa lata całe piętro stało nie wykorzystane. Z wystawianych wówczas ekspertyz można było wywnioskować, że budynek nadaje się wyłącznie do rozbiórki, a więc jakiegokolwiek inwestycji byłoby tylko wyrzucaniem pieniędzy.

— Kiedy przejmowaliśmy obiekt był on w fatalnym stanie — mówi Władysław Jabłoński, wiceprezes ds. handlowych spółki „Mini Max”. — Kamion-

kowa rynna między budynkami rozsypała się i woda zalewała ściany. Powyrywane były przewody. Musieliśmy natychmiast wymienić kocioł centralnego ogrzewania i większość rur. Przeciekający dach, trzeba było go przełożyć w wielu miejscach odpadł tynk. Uzupełniliśmy ubytki.

Na zapowiedziany przetarg trzeba było zgłaszać wyłącznie pisemne oferty z wyraźnym określeniem zaakceptowania



Remont przeprowadzony przez NOT nie objął wszystkich pomieszczeń, mimo że jego koszt określono na 95 tys. zł za metr kwadratowy.

Fot. Wincenty Kołodziejski

wszystkich warunków postawionych przez właściciela. Poza wadium i deklaracją wykonania remontu, Zarząd Miasta zastrzegł sobie „prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów”. A także do „wpisu do umowy najmu wyrażenia zgody na podnajem budynku i gruntu w całości lub części o sobie trzeciej”.

W wyznaczonym terminie (10 dni od ogłoszenia) do Urzędu Miasta wpłynęła

tylko jedna oferta

— Zarządu Wojewódzkiego NOT. 30 grudnia, na tajnej części, omówiono przyslaną propozycję, ale wzbudziła ona sporo zastrzeżeń. Przede wszystkim NOT zaproponował bardzo niski czynsz dzierżawy — 30 tys. zł za metr kwadratowy. Podobne obiekty w pobliżu dzierżawione są za kwoty od 70 do 150 tys. zł za metr kwadratowy powierzchni. Komisja uznała, że czynsz za dom towaro-

wy przy Grodzkiej powinien wynosić trzykrotnie więcej — 90 tys. za metr.

W tej sytuacji postanowiono zaprosić przedstawicieli NOT na drugi dzień. Regulamin przetargu zakładał taką możliwość, aby w przypadku zgłoszenia dwóch równorzędnych ofert spotkać się z ewentualnym najemcą, w jawnej części przetargu.

Cały regulamin jest dość zawiły, a do tego dzierżawca ma określony czas na korzystanie z obiektu — 3 lata. Dlaczego zastosowano tak skomplikowaną formę przetargu?

— Wzorowaliśmy się na zaproponowanych przez ministerstwo formach przetargu na sprzedaż budynków — wyjaśnia Jan Raduchowski, naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Gruntami w Urzędzie Miasta. — Za trzy lata zakończony będzie projekt przestrzennego zagospodarowania miasta. Dopiero wówczas będzie wiadomo, na jaki cel przeznaczony się budynek przy Grodzkiej. Jego obecne wykorzystanie może być tylko tymczasowe.

Możliwe jest również, że budynek zostanie wyburzony, choć jest to mało prawdopodobne ze względu na jego zabawkowe walory. Może wraz z częścią przyległych gruntów będzie przeznaczony do rozbudowy lub sprzedaży. To jednak tylko hipotezy.

Wielka wygrana

31 grudnia, po dwugodzinnej dyskusji, ustalono nowy czynsz za dzierżawę domu towarowego „Smyk”. Za użytkowanie całego budynku ZW NOT będzie płacił 25 mln zł miesięcznie, czyli prawie 54 tys. zł za każdy metr kwadratowy powierzchni. Dzierżawca zobowiązał się także, do wyremontowania budynku w „okresie wiosenno-letnim”. Wszystkie koszty robót zostaną odliczone od czynszu. Komisja przetargowa, działając z upoważnienia Zarządu Miasta, zdecydowała, że czynsz zostanie pomniejszony również o wydatki jakie poniosł NOT na remonty bieżące. Dzierżawca uzyskał także prawo do podnajmowania części obiektu innym użytkownikom. Stawka czynszu, a także nakłady na remont będą rewaloryzowane zgodnie z wskaźnikiem wzrostu cen detalicznych i usług konsumpcyjnych ustalanych przez GUS.

Wydaje się, że wynegocjowane warunki najmu są dość korzystne. Już od początku dzierżawy NOT udostępnił większość udziałów należących do ZW NOT. Każda z firm płać po 330 tys. zł za użytkowany metr kwadratowy stoiska. Nie był to, zdaniem przedstawicieli NOT, podnajem, ale wspólne prowadzenie działalności handlowej. Taka wielkość wynika podobno z kosztów utrzymania budynku — zatrudnienia dozorcę nocnego, ogrzewania, itp.

Sprawa dzierżawy i przetargu budzi jednak sporo wątpliwości. W kilku innych lokalach dzierżawionych przez innych użytkowników trwa przedziwny proceder. Ot, jedna z likwidowanych spółdzielni dzierżawi od miasta obiekt za 9 mln zł, nie korzysta jednak z niego, ale podnajmuje za... 25 mln zł. Czyśty zysk. Czy podobnie jest w „Smyku”?

Dlaczego stan techniczny budynku określano tak katastroficznie? Czy obecnie obowiązująca wysokość czynszu nie jest zaniżona? Gdzie przebiega podział między ZW NOT, a spółką „Mini Max”? Na te pytania odpowiedzi poszukamy za tydzień.

Gwiazda mówi

— Chłopcze, za zarzuty kłamstwa to ja daję po buzi — tak, mniej więcej, powiedział Andrzej Gwiazda do jednego z legnickich działaczy „S”. Atmosfera spotkania, odbywającego się w nie ogrzanej salce katechetycznej parafii św. Trójcy, była bardzo gorąca.

Andrzej Gwiazda — założyciel Wolnych Związków Zawodowych, legendarny działacz opozycji i Kornel Morawiecki z Wrocławia, przybyli na zaproszenie lubińskiego oddziału Partii Wolności. Gość z Gdaska mówił między innymi o tym, że...

Pałować nie będą

„Znowu nastąpiło przeciwstawienie interesów społecznych i interesów władzy. Sytuacja jest podobna do tej, przed 1980. Znowu stajemy starą „śpiwkę”, że musimy się zgodzić na wyrzeczenia, aby państwo było bogatsze. To ma być demokracja? Społeczeństwo ma rezygnować z dochodów, by wynajęci przez nie urzędnicy się bogacili?”

W komunistycznej Polsce 70 proc. dochodu szło na utrzymanie ustroju. Niektórzy twierdzą, że ustroj był niesprawny. Nieprawda! Jego celem była przecież eksploatacja państwa na potrzeby imperium. I tak było. Nasza gospodarka wytrzymywała to obciążenie przez 40 lat. Podejrzewam, że jakakolwiek zachodnia nie wytrzymałaby miesiąca...

Teraz jest mało istotne, czy ktoś wywodzi się z PZPR czy z opozycji. Nowa władza dała wystarczający koncert korupcji, kradzieży i dezorganizacji gospodarki. Balcerowicz, to zdolny finansista. Zrobił rzecz niemożliwą — dolar w Polsce uległ dwucyfrowej inflacji. Ludzie, aby ratować wartość pieniądza, zaczęli masowo wywozić walutę za granicę. W ten sposób straciliśmy ponad sto miliardów dolarów. Zachód zrobił z Balcerowiczem niezły interes. Dał 1 mld dolarów na stabilizację waluty (zaniżenie ceny) a niedługo potem o wiele więcej waluty popłynęło na Zachód. To tak jak Szwecję sprzedawał psy, które później uciekały od kupujących do poprzedniego właściciela.

Rzad mówi, że jest biedny. Byłem w Nowej Hucie. Fundusz płac wynosił tam 432 mld zł, a podatki płaci „Sendzimir” w wysokości 1560 mld zł. To starczy na utrzymanie 100 tys. nauczycieli. W dniu, kiedy Bielecki cieszył się z otrzymania 30 mln kredytu w USA, Bąsik wyjeżdżał z o wiele większą sumą dolarów w walizce. Tak szybko powstaje klasa średnia, dzięki lukom w przepisach pozwalającym na zalegalizowanie kradzieży. Czas się zmienił. Może nagrywają nas panowie z UOP (grupa dziennikarzy natychmiast włącza dyktafony — przyp. MS), którym nie podoba się to, o czym mówimy, ale przynajmniej nie wpadnie tutaj policja z pałami”.

Kto za tym stoi

Zebrani na spotkaniu dowiedzieli się jeszcze kilku ciekawych rzeczy. Na przykład: Pan Nowak-Jeziorański jeszcze niedawno był pracownikiem ds. Europy Wschodniej w Manhattan Banku należącym do Rockefellera. Bank ten zakupił 16 mld dol. polskich długów (po 37 centów za dolara). Teraz wiadomo, dlaczego Jeziorański doradza nam w TV to, co doradza, czyli jak pomóc Rockefellerowi wydusić z nas 16 mld.

EWG zażądało ograniczenia produkcji stali przez Polskę — mówi Andrzej Gwiazda. Stąd kłopoty w Nowej Hucie. Czy wlecie Państwo, że nasza stal tłoczna jest lepsza od tej z Kruppa, a blachę FSO kupuje od... Kruppa. Niemcy już dzisiaj mają kłopoty ze zbytem. Polacy są zbyt konkurencyjni, by Zachód pozwolił na więcej. Jeden z kongresmenów z zachodniego wybrzeża USA powiedział mi wprost: „My bardzo popieramy niepodległość, tylko co z waszym przemysłem. Rozwalcie stabilizację cen światowych po dwóch latach. BBC, Wolna Europa dlatego są zaangażowane w popieranie „okrągłego stołu” i plan MFV, aby społeczeństwo dało się łatwo przekonać”.

Dyskusja

Ponad dwugodzinna dyskusja przeplatana była „wejściami” pani pokrzywdzonej przez wszystkich. Nastąpiło też krótkie spicie, gdy wywołano temat obecnego NSZZ „Solidarność”. Przedstawiciele „S” starali się zaprotestować przeciwko ostrym sformułowaniom Gwiazdy. Szykowało się pyskówka ale na szczęście Kornel Morawiecki załagodził nieco spór. Faktem jest, że WZ nie darzą dzisiejszej „Solidarności” szeregową sympatią. Było jeszcze kilka mniej i bardziej poważnych wystąpień z sali. Gwiazda na pytanie, czy ma ludzi, którzy mogliby tworzyć rząd powiedział, że „zawsze jest nadmiar ludzi kompetentnych w stosunku do liczby stanowisk. Nie wychodząc z tej sali mógłbym zmontować pół sensownego gabinetu. Poza tym na pewno nie znalazłby się w nim nikt z osób związanych z „Okrągłym Stołem”.

Od 1980 pchają się do mnie z pieniędzmi z jednej i drugiej strony. Oczywiście nie za darmo. Ja jednak wolę jeździć po całym kraju uczciwie zarobione pieniądze.

MAREK SZPYRA
(wypowiedzi ze spotkania
7 bm. nie autoryzowane)

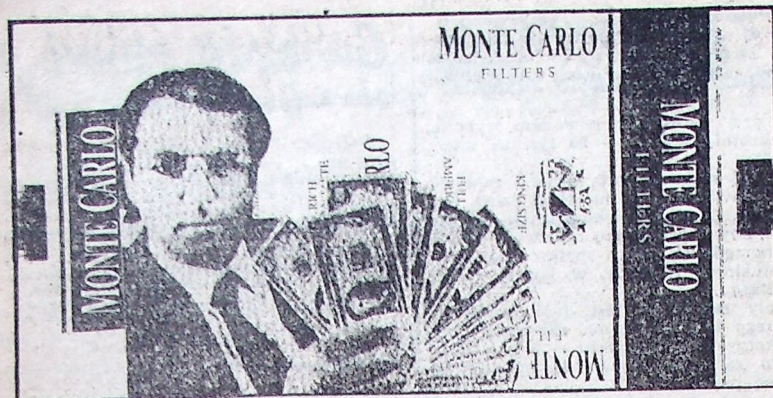
Biuro Handlowe Wydawnictwo KONKRETY sp. z o.o.,

Legnica, pl. Chopina 2, telex 0782624, tel./fax 241-46, tel. 602-26

poleca

KOSMETYKI Z IMPORTU I PRZYBORY TOALETOWE

Hurtownia i sklep: Legnica, ul. Kaczawska 32 (róg Świerczewskiego), tel. 285-75.



Jak oszukać Niemca?

Kazimierz Włodarski

Od dwóch lat mamy kapitalizm, a ludzie wciąż nie mają pieniędzy. Ich brak jest nawet bardziej dotkliwy niż niedługo. Nie wszyscy oczywiście mają ten kłopot. Są tacy, którzy już potrafia poruszać się w kapitalistycznym gąszczu i obec są im problemy z jakimi stykają się zwykli śmiertelnicy.

Sposobów na szybkie zrobienie dużych pieniędzy jest wiele. Najłatwiej i najszybciej można zarobić na handlu papierosami. Robi się to tak:

Na Zachodzie należy poszukać firmy, która byłaby skłonna sprzedać nam większą ilość papierosów, najlepiej po cenach fabrycznych. Gdy już taką znajdziemy, i spisujemy z nią odpowiednią umowę, musimy koniecznie kupić w kantorze wymiany walut większą ilość zachodniej waluty, tej na którą opiewa transakcja. Pieniądże (nielegalnie) wywozimy z kraju i gotówką płacimy za część dostawy. Za pozostałą część zapłacimy za pośrednictwem banku (legalnie) po otrzymaniu wszystkich papierosów. Musimy pamiętać, że fakturą jaką wystawi nam nasz dostawca musi opiewać tylko na tę część pieniędzy, której dotychczas nie uiszciliśmy. Jeśli będzie inaczej, interes nam się nie opłaci.

Po dotarciu na granicę celnikom pokazujemy oczywiście tylko te faktury, które jeszcze nie zapłaciliśmy. Drugi, gotówkowy rachunek, chowamy do najtrudniej dostępnej kieszeni. Wszystko po to, aby cło i podatek obrotowy policzono nam tylko za część papierosów. To, co ukryliśmy już jest nasze. Nawet dziecko wie, że urzędy celne i skarbowe są w Polsce niedrogo. Gdyby nasze oszustwo zostało wykryte, moglibyśmy powiedzieć, że mamy wyjątkowego pecha.

O takim pechu właśnie może mówić mieszkaniec Legnicy Robert A. 10 października 1990 roku zawarł on z Zofią N., pełnomocnikiem niemieckiej firmy „K”, umowę na dostawę jednego kontenera zawierającego 9,5 mln sztuk papierosów różnych gatunków. Ustalono, że Robert A. zapłaci 0,38 DM za każdą paczkę papierosów. Cena była bardzo nis-

ka, prawdopodobnie papierosy pochodziły z resztek magazynowych.

Robert A. wskazał legnicką firmę „A” jako odbiorcę papierosów. Wybrał ją, ponieważ jako nowo założona, była zwolniona od podatków. Na dodatek właścicielem „A” był Andrzej I., kuzyn Roberta A. Andrzej I. uczynił Roberta A. pełnomocnikiem firmy.

Robert A. pojechał do RFN i za papierosy zapłacił gotówką zaliczkowo za pokwitowaniem 18 000 DM, to znaczy 10 proc. wartości dostawy. Pozostała należność miała być uregulowana przy odbiorze. Robert A. postawił jednak warunek, aby na pozostałą należność wystawiono dwa rachunki. Pierwszy — na 47 500 DM płatny czekiem, drugi — 135 500 DM płatny gotówką. Firma „K” wyraziła na to zgodę.

24 października 1990 roku na przejście graniczne w Olszynie przyjechał samochód z papierosami. Urząd Celny, opierając się na wartości przesyłki podanej w tzw. dokumencie T-2, zakwestionował wartość towaru. Dokument w guldenach (papierosy były produkcy holenderskiej) podawał prawdziwą wartość detaliczną papierosów. W tej sytuacji Robert A. odmówił odbioru papierosów, żądając przekazania dokumentów frachtowych i rachunków. Samochód wrócił do Berlina. Tam Rolf B., przedstawiciel firmy „K” przekazał Robertowi A. całą dokumentację. Samochód z papierosami wrócił na granicę, ale tym razem do Zgorzelca. Tam, za pośrednictwem „Hartwiga”, dokonano odprawy i papierosy pojechały do Legnicy. Jeszcze tego samego dnia, 26 października, rozwieziono je do odbiorców.

Na granicy Robert A. okazał celnikom tylko jeden rachunek, na 47 500 DM płatny czekiem, i on stał się podstawą do naliczenia cła i podatku obrotowego granicznego. Trzeba zaznaczyć, że rzeczoznawcy z Urzędu Celnego wycenili później papierosy na 4 mld 37 mln 500 tys. zł.

Papierosy dostarczono do Polski, ale pan K., właściciel firmy „K. GmbH” nie otrzymał pieniędzy. Robert A., tłumacząc się przejściowymi kłopotami fi-

nansowymi, poprosił o dwutygodniową zwłokę w zapłacie, do 10 listopada. Udziałem mu jej, ale 5 listopada oświadczył Zofii N., że ma zastrzeżenia do jakości towaru: na bibułkach nie było napisów. Niestety, „Upper Ten Tabak”, producent papierosów tydzień później udowodnił, że zarzuty były bezzasadne.

W tej sytuacji Robert A. zaprosił Zofię M. do Wrocławia, do firmy „M.”, na rozmowę z jej prezesem Zdzisławem K. Firma „M.” była głównym odbiorcą sprowadzonych przez Roberta A. papierosów. W czasie rozmowy Zdzisław K. usiłował wymusić na Zofii M. decyzję o obniżeniu ceny papierosów. Zofia M. oświadczyła, że dopuszczano się na niej zastraszania i groźb. Bezszyfrowo.

Właściciel niemieckiej firmy widząc, że chce się go oszukać, zażądał zgromadzenia wszystkich papierosów w jednym miejscu i przewiezienia ich do Niemiec. Robert A. zgodził się na to, ale gdy nadziedzi ustalony termin okazało się, że jest nieuchwytny. Na początku grudnia ujawnił się i oświadczył, że sprawę przekazał swoim pełnomocnikom. Kolejne oświadczenie Roberta A. mówiło o obniżeniu ceny papierosów do 2000 zł za paczkę, w związku z czym winien jest firmie „K.” tylko 47 500 DM.

Robert A. miał pecha. Pan K., właściciel firmy „K. GmbH”, postanowił walczyć o odzyskanie swoich pieniędzy i najął sobie w Szczecinie adwokata, który miał mu w tym pomóc. Adwokat Marek M. 2 maja o całej sprawie poinformował Prokuraturę Rejonową w Legnicy i Urząd Celny w Zgorzelcu. Do prokuratury złożył wniosek o wszczęcie postępowania karnego.

Dochodzenie prowadzone przez Urząd Celny w Zgorzelcu wykazało, że przy papierosowej transakcji nastąpiło uszczuplenie cła o 418 617 tys. zł i podatku obrotowego granicznego o 255 852,5 tys. zł. Urząd Skarbowy w Legnicy skontrolował działalność firmy „A.”, a przy okazji także firmy „R”, której Robert A. także był pełnomocnikiem. Okazało się, że w obu przypadkach księgi finansowe nie zawierały wszystkich dowodów zakupów, a sprzedaż odbywała się bez faktur. Firma „R.” tylko w 1990 roku nie wykazała obrotu wielkości 394 mln zł. Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Legnicy zakończyło się sporządzeniem aktu oskarżenia przeciwko Robertowi A., Andrzejowi I. i Ewie A. (właścicielce firmy „R.”). W trakcie śledztwa nikt z nich nie przyznał się do winy, a wszyscy odmówili składania wyjaśnień. 31 grudnia 1991 r. akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Legnicy.

W trakcie śledztwa, niejako przy okazji, wyszły na jaw inne „numery wykrecone” przez Roberta A. Otóż 23 marca ub. roku kupił on (oczywiście jako pełnomocnik firmy „A.”) od warszawskiej spółki „T.” 100 000 tabliczek czekolady wartości 530 mln zł i do dziś za nią nie zapłacił. Podobnie (nie) zakończyła się transakcja z jedną z jeleńskich spółek, która do dziś czeka na pieniądze za dezodoranty i mydełka „Fa”.

Na papierosowej transakcji Robert A. mógł zrobić znakomity interes. Wpadł, bo chciał, żeby interes był jeszcze większy...

Leksykon spółek (6)

(Stan na dzień 20 grudnia 1991 r.)

● „JUWAR” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 27 października 1988 r. Wspólnicy: Kazimierz Wróblewski, Józef Różycki i Władysław Różycki — po 10 udziałów.

● „KLIMA-WENT” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 28 października 1988 r. Wspólnicy: Krzysztof Gładysz, Władysław Różycki i Józef Różycki — po 15 udziałów.

● „ELTRA” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 9 listopada 1988 r. Wspólnicy: Zbigniew Wróblewski, Bogusław Wróblewski i Zbigniew Czarczyk — po 20 udziałów.

● „ATUT” sp. z o.o. w Legnicy. Zarejestrowana 23 października 1988 r. Wspólnicy: Karol Węgliński i Mirosław Romuald Marszałek — po 2 udziały.

(Stan na dzień 6 stycznia 1992 r.)

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Techniczno-Usługowe „METALEX” sp. z o.o. w Prochowicach. Zarejestrowane 11 listopada 1988 r. Wspólnicy: Jarosław Kuc i Edward Panek — po 2 udziały.

● Zespół Doradztwa Prawnego i Organizacyjnego „LEX” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowany 11 listopada 1988 r. Wspólnicy: Czesława Bręczewska i Andrzej Bręczewski — po 15 udziałów.

● Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług „ELKO” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 12 listopada 1988 r. Wspólnicy: Paweł Bochenek, Andrzej Olczyk, Jerzy Daszewski — po 4 udziały, Michał Ulatowski — 3 udziały.

● Zakład Produkcji Różnej, Handlu i Usług „WAJM” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowany 7 października 1988 r. Wspólnicy: Andrzej Chady i Zbigniew Kławiński — po 60 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych i Projektowych „INWESTOR” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowane 21 listopada 1988 r. Wspólnicy: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadodrza” w Głogowie — 22, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przemko” w Przemkowie — 5, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cuprum” w Polkowicach — 8, Chocianowska Spółdzielnia Mieszkaniowa — 5, Krzyżowska — 3, Alicja Czerniawska, Grzegorz Dubec, Wanda Galon, Eugeniusz Guz, Kazimierz Kręzel, Barbara Refert, Mirosława Sobierska, Józef Szponar, Zbigniew Swiata, Tadeusz Waliszewski, Tadeusz Zawislak, Andrzej Hertenowski, Zuzanna Borek — po 2, Lucyna Kamieniecka, Anna Kot, Grażyna Piotrowska, Jadwiga Siedlecka, Anna Suchocka, Anna Swierczyńska, Wanda Weryszko, Lucyna Zablocka, Mendel Perczuk, Antoni Machowiak, Tadeusz Jamrozik, Bożena Dąbrowska i Maria Kuźniak — po 1 udziale.

● Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Produkcyjne „GEOBUD” sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowane 12 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Złotoryjski Klub Sportowy „Górniki” — 52, Krzysztof Bryś — 66, Gwidon Hutrya — 3, Jan Klonowski — 6, Zygmunt Lorenc — 4, Jerzy Malecki — 14, Kazimierz Pijar — 6, Waldemar Sapalski — 67, Stanisława Slezak — 32, Andrzej Wojdyła — 100, Rada Miasta i Gminy w Złotoryi — 50 udziałów.

● Zespołowe Gospodarstwo Rolne „AGRO-KOMPLEKS” sp. z o.o. w Ostaszowie. Zarejestrowane 12 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Witold Ryba i Ireneusz Kudła — po 30 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „SAR-KA” sp. z o.o. w Olszanie. Zarejestrowano 12 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Zygmunt Karmazyn i Zygmunt Sarna — po 30 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Usług i Produkcji Rolnej „COBAR” sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowane 8 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Grażyna Bobowska, Józef Bobowski, Andrzej Kowal, Teresa Kowal, Artur Zeligowski i Elżbieta Zeligowska — po 1 udziale.

● Zakład Wdrożeń Ekologicznych i Budownictwa „BUDROL” sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowany 19 grudnia 1988 r. Postawiony w stan likwidacji 31 października 1990 r.

● Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „TECHCOM” sp. z o.o. w Jaworze. Zarejestrowane 19 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Wiesław Chłapa, Stanisław Perliński, Robert Perliński i Zdzisław Pruszyński — po 5 udziałów.

● Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „POLTECH” sp. z o.o. w Polkowicach. Zarejestrowane 9 grudnia 1988 r. 28 marca 1991 r. ogłoszono upadłość przedsiębiorstwa.

● Salon Obuwia „BALERINA” sp. z o.o. w Złotoryi. Zarejestrowany 8 grudnia 1988 r. Wspólnicy: „Spółem” Powszechna Spółdzielnia Spółwców w Złotoryi i Złotoryjskie Zakłady Obuwia — po 15 udziałów.

● „CORNUS” sp. z o.o. w Głogowie. Zarejestrowana 20 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Mirosław Golanowski i Jarosław Kuczeła — po 60 udziałów.

● „MIK-MET” sp. z o.o. w Lubinie. Zarejestrowana 21 grudnia 1988 r. Wspólnicy: Marek Górski — 40, Irena Hanna Kozłowska — 20, Kazimierz Ludwik Zadworny — 40 udziałów.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus[®]

CO. LTD

POLKOWICE, ul. Kopalniana 11

zaprasza

do HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

oferujemy w bogatym asortymencie, po atrakcyjnych cenach:

● WÓDKI,

● WINA,

● PIWO

● i inne napoje.

Szczegółowe informacje: Polkowice, tel. 472-344.

Mój Heimat (2)

Uciekając przed wkraczającymi wojskami radzieckimi znalazłem się wraz z babką, matką, dziadkiem i prababką w Jeleniej Górze. Żołnierze z tankietki, która ciągnęła nasz wóz z dobytkiem, musieli wracać na front. Wszędzie wokół stały samochody, ale nie było do nich paliwa. Dziadek Walter postanowił wykorzystać niemiecką skłonność do posłuchu. Ubrał swój stary mundur kapitana, do którego nie miał już prawa — został zdegradowany po procesie o zdradę fuchrera. Zatrzymał wojskowy samochód i zażądał paliwa. Podstęp się udał. Wybraliśmy najlepiej wyglądającego opła i pojechaliśmy do Zgorzelca. Nie zostaliśmy tu zbyt długo. Wyjechaliśmy w dzień po bombardowaniu Drezna.

To było wstrząsające przeżycie. Ziemia dudniła, a luna z płonącego miasta była tak silna, że nawet w nocy było jasno jak w dzień. W powietrzu unosiły się kawałki popiołu i papiery. To zadecydowało. Dziadek postanowił ruszyć do Obersdorfu pod Żytawą. Mieszkała tam daleka kuzynka. Pamiętam, że 26 kwietnia wybraliśmy się z matką do Żytawy. Skracaliśmy sobie drogę, idąc przez pola, gdy niespodziewanie nadleciał jakiś samolot. To było prawdziwe polowanie. Wszędzie wokół padały serie z karabinu maszynowego. Usiłowaliśmy biec, ale za każdym razem po kilkudziesięciu krokach padaliśmy między bruzdy. Ostatkiem sił wpadliśmy do jakiegoś domu. Mnie chwycił mężczyzna i rzucił pod ścianę. To mnie uratowało. Po sekundzie pocisk roztrzaskał drzwi.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja Rosjanie zdobyli Żytawę. Cała ludność uciekła w góry. Dziadek Walter zdobył gdzieś dwa konie pod wierzch i wóz. Wszyscy przywiązaliśmy się liną, żeby nie zgubić się i ruszyliśmy do Czech. Tu jeszcze był spokój. Mijaliśmy wsie i miasteczka. Wszędzie wisiały jeszcze niemieckie flagi. Ludność mówiła po niemiecku, twierdzili, że są Niemcami. Po dwóch tygodniach, gdy wkroczyli Rosjanie, wszystkie flagi zniknęły. W ich miejsce zawieszano czeskie. Nikt nie chciał też mówić po niemiecku. Nagle wszyscy okazali się Czechami.

Spod Liberca wyjechaliśmy 15 maja. Chcieliśmy wracać do Legnicy, ale drogi nie były bezpieczne. Spotkaliśmy tabor około stu wozów z Grzymaliną. Dziadek postanowił do nich dołączyć. Takie grupy nazywano trekami. Szefem był zawsze sołtys albo wójt. Nie wiem dokładnie, gdzie to było, ale pod wysoką górą zatrzymali nas Rosjanie. Wszystkich mężczyzn ustawili pod ścianą. Żołnierze zabrali nam konia, a w jego miejsce, obok dysza, uwiazali kominiarską miotłę. Drugi wierzchołek bardzo się jej bał, co ich bardzo cieszyło.

Radziecki oficer zaczął przesłuchiwać mężczyzn. Szukali żołnierzy, kolejarzy i rzemieślników. Kiedy dziadek pokazał swoje papiery, nieoczekiwanie Rosjanin zasalutował. Potem powiedział coś do wódcy i z honorami odpowiedzieli go do naszego wozu. Okazało się, że dziadek miał przy sobie wyrok niemieckiego sądu wojskowego i uznano go za antyfaszystę. Radziecki dowódca zapytał jeszcze, czy coś nam nie zginęło i kazał zwrócić konia. Ruszyliśmy dalej.

W pustym mieście

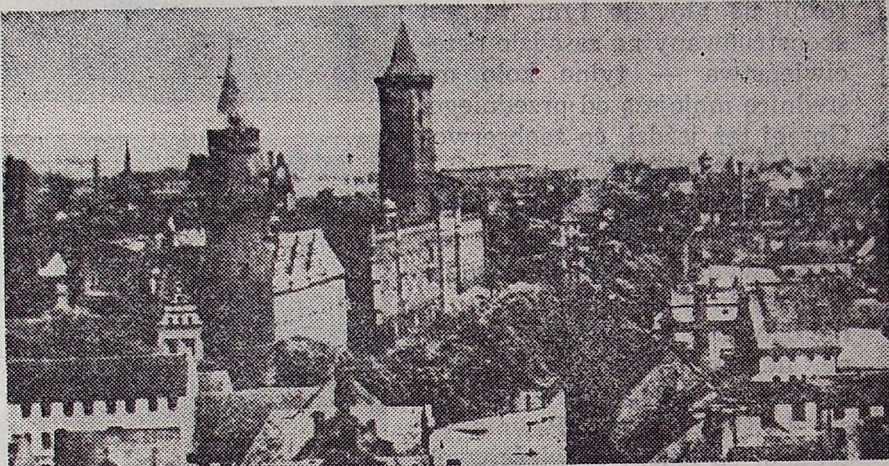
23 maja wjechaliśmy do Legnicy. Miasto było otoczone specjalnymi zaporami przeciwczołgowymi. Rosjanie obawiali się, że jakiś oddział z Wrocławia może napaść na miasto. Ulice były całkiem puste. Pamiętam tylko, że na czwartym piętrze budynku przy obecnej ulicy Hanki Sawickiej, siedział w oknie jakiś żołnierz i grał na harmonijce. To była melodia „Na falach Amuru”. Drzwi do naszego domu przy Reymonta były zabite deskami i wisiała na nich jakaś „bumaga” z pieczęcią.

Na szczęście, spotkaliśmy służącą, która pokazała nam, że wejście od tyłu nie jest zabite. Babcią poszła do załatwić. W budynku obok obecnego „Parnasika” stacjonował dowódca garnizonu. To był chyba jakiś Gruzin. Babcią wzięła konia, oba konie i poszła. Te „argumenty” przeważały. Komendant wziął wszystko i wystawił nam dokument pozwalający pozostać w Legnicy. Żołnierze zerwali deski z drzwi i zawiesili na nich jakąś kartkę.

Mieszkałszy już legalnie, ale nie było co jeść. W domu były tylko dwa worki z suszonym chlebem, jajka gotowane jeszcze na początku kwietnia i przetopione masło. Mama gotowała nam zupę z chleba. Kawałki, które się nie rozgato-

wały, przecierała przez sito, wychodziła z tego brunatna maź. Dziś jeszcze czasem gotuję sobie taką zupę, żeby nie zapomnieć jej smaku.

Miałem wtedy cztery lata i dodatkowo dostawałem jedno jajko dziennie i lyżkę przetopionego masła. Po kilku dniach takiej diety dostałem zatrucia. Dopiero wtedy babcia zdecydowała się, żeby pójść do pierwszej, wojskowej piekarni. Rosjanin, który ją prowadził, tak się wzruszył na mój widok, że dał nam 3 bochenki chleba. Kiedy przynieśliśmy je do domu, wszyscy się rozplakali. Moja matka przez parę dni pracowała w szpitalu dla oficerów. Wtedy poznałem



Panorama przedwojennej Legnicy.

inny przysmak — kaszę polaną olejem słonecznikowym. Nie trwało to jednak długo, mama była młodą kobietą, miała 24 lata i bała się pracować wśród mężczyzn.

Potem w Teatrze Letnim założono magazyn. Rosjanie gromadzili w nich dary przysyłane z UNRRY. Zatrudnieni tu żołnierze mieli wszystko, ale nie miał im kto gotować. Zajęła się tym babcia.

Rokossowski w Legnicy

Latem, chyba w lipcu albo sierpniu, przyjechał do Legnicy Rokossowski. Zajął dom przy Hanki Sawickiej, ten, w którym jest obecnie PSJ, albo żłobek. W naszym mieszkaniu zakwaterowano jego dwóch adiutantów, majora Szewcowa i kapitana Orłowa. W tym czasie dziadek dostał pracę w szpitalu mieszczącym się w obecnym Technikum samochodowym. Został opmanem, kimś w rodzaju brygadzysty. Jego obowiązkiem było dokonywanie drobnych napraw i pakowanie mebli wysyłanych do Związku Radzieckiego.

Dobrze pamiętam obu adiutantów Rokossowskiego. Orłow był człowiekiem niezwykle wykształconym; znał niemiecki, francuski, angielski. Miał nienaganną manierę. Umiał nawet posługiwać się sztucami, co nawet wśród radzieckich oficerów było czymś wyjątkowym. Kobiety zawsze witały pocałunkiem w rękę.

Major Szewcow był młodszy. Miał około trzydziestu lat. Był chyba Gruzinem. Pamiętam, że zawsze nosił przy sobie dwa pistolety. Jeden w kaburze, a drugi za pasem, pod koszulą. Znał dobrze niemiecki, ale nie miał wykształcenia Orłowa. Był chyba czekista.

Wieczorami grywali z moimi dziadkami i mamą w karty. Pili wspólnie herbatę. Babcia gotowała im, prała, prasowała. Któregoś dnia przyszli do dziadka i zapytali, czy nie zgodziłby się na wywieszenie mebli do Rosji. Propozycja była nie do odrzucenia. Żołnierze spakowali całe wyposażenie pokoju stołowego i wywieźli.

Orłow popadł wkrótce w nielaskę i musiał wyjechać. Wtedy powiedziano nam, że to mieszkanie jest dla nas za duże i musimy się przenieść do mniejszego. W tym czasie Rokossowski miał zostać marszałkiem Polski i opuścić Legnicę. My przeprowadziliśmy się na Hanki Sawickiej, obok biblioteki. Przydzielono nam innego Rosjanina — starszego sierżanta z Alma Aty.

Czerwona flaga

W tym czasie ludzie w Legnicy umierali jak muchy. Prawie wszyscy chorowali. Najgroźniejszy był dur brzuszny. Nie było co jeść, woda była zanieczyszczona, a kanalizacja niedrożna. To sprzyjało rozwojowi się chorób. Codziennie specjalna grupa jeździła po mieście z platformą do węgla i zbierała ciała. Trupy układano warstwami, zawinięte

w koce. Potem wywożono na cmentarz. Obok kaplicy kopano głębokie doły i tam je chowano, po 30—40 ciał razem.

Zaczęło się też wywożenie Niemców. W naszym nowym mieszkaniu miał kwatery rosyjski sierżant. Okazało się, że był muzułmaninem; wieczorami zawsze się modlił. Dużo pił. Czasem grał nam na gitarze. To nie ustrzegło nas przed eksmisją. Kiedy przyszła kolej na ulicę Hanki Sawickiej, do naszych drzwi zapukali urzędnicy PUR. Mielśmy za dwie godziny zejść na dół z ręcznym bagażem i iść na dworzec.

Byłem wtedy dzieckiem i bardzo podobają mi się wszystkie uroczystości organizowane przez Rosjan. Wzdłuż głównej alei w parku stały ogromne portrety radzieckich marszałków. Miały 3 na 4 metry wysokości. Przy końcu alei, nad samą rzeką, stał portret Stalina, miał chyba z 6 metrów wysokości. Kiedy było jakieś święto, Rosjanie wypuszczali ogromne balony zaporowe i wszędzie wieszali swoje flagi.

Repr. Wincenty Kołodziejski

Co niedzielę organizowano w Teatrze Letnim pokazy filmów. Żołnierze szli tam całymi oddziałami. Niesli flagi i śpiewali. Największym szczęściem było dołączenie do takiej grupy i wspólny z nią marsz. Sam zrobiłem sobie czerwoną flagę i dzięki temu zostaliśmy w Legnicy.

Kiedy kazano mojej rodzinie wyjść na ulicę i iść na dworzec, byliśmy już spakowani. Dziadek zrobił nam wszystkim wózki z koszy na bieliznę. Mielśmy tam przede wszystkim jedzenie — suszone owoce, mąkę, smalec w puszkach i trochę ciepłej odzieży. Ja nie wiedziałem, co się dzieje. Chodziłem po mieszkaniu z czerwoną flagą i śpiewałem sobie. To zdenerwowało dziadka. Dał mi kilka klapsów. Nie wiedziałem, co zrobić z flagą i... wystawiłem ją za okno.

Wtedy znakowano tak mieszkania. Polacy wystawiali białe-czerwone flagi, Rosjanie — czerwone, a jak nie było żadnej, to znaczyło, że mieszkanie zajmują Niemcy. Kiedy więc przyszłi, żeby nas wysiedlać, zobaczyli czerwoną flagę w oknie i pomyśleli, że już wyszliśmy, a Rosjanie zajęli mieszkanie.

Przeprowadzka do kwadratu

Dziadek dostał pracę palacza w 704 Szpitalu Oficerskim przy ul. Grunwaldzkiej. W tym czasie Rosjanie chętniej zatrudniali Niemców niż Polaków. Szczególnie opiekowali się rzemieślnikami. Były całe ulice zamieszkiwane przez ludzi wykonujących takie same usługi. Przy Hanki Sawickiej nie mieszkałszy długo. Jeden z budynków przekazano na komitet PPS i sekretarz chciał znaleźć mieszkanie blisko miejsca pracy. Byliśmy jedynymi Niemcami na ulicy, więc wybrał nasze mieszkanie.

Pozwolił nam zabrać tylko książki i trzy fotele. Wszystko inne musieliśmy zostawić. Dziadek poszedł do komendanta i powiedział, że nie mamy gdzie mieszkać. Wtedy zakwaterowano nas w kwadracie. Dostaliśmy lokal na IV piętrze. Stały tam metalowe łóżka i jakieś szafy. Wszystko żyło — wszędzie były pluskwy. Co tydzień przychodzili żołnierze z pałkami i opalali meble. Tylko tak można było walczyć z tym robactwem.

W 1946 roku babcia założyła sklep bielizniarski, pierwszy w Legnicy. Stało się to zaraz po przyjeździe do miasta pewnego Polaka. Miał walizkę pełną gumek, igieł i szpilek. To wystarczyło, żeby otworzyć interes. Na starym „Singerze” babcia szyla bieliznę. Przede wszystkim staniki. Rosjanki bardzo chętnie je kupowały. Chciały ładnie wyglądać.

Dziadek do 1949 r. pracował w szpitalu. Matka postanowiła nas opuścić i zacząć własne życie. Ja zostałem z dziadkami. Wkrótce otwarto niemiecką szkołę i rozpocząłem naukę.

Wspomnienia JUKGENA GRETSCHELA
spisał MIROSLAW SZCZYPIORSKI

Ploty, grzmoty i odloty

Cisza jest

Nic się nie dzieje, jak to na początku roku bywa. Lubińsko-bolesławiecką-legnickie NOCNE BOOGIE zrealizowało całkiem zgrabną kasę demo, na której znalazły się utwory Caledonia, Każdy chciałby kochać kogoś, Ballada, Kochanie podaj dłoń, Pohulajmy, Jestem gotów, Little Wing, Honky Tonk Blues. Wytrawni rockmani zapewne poznali wśród tych numerów kilka wielkich przebojów rhythm'n bluesa. NOCNE BOOGIE po przerwie wznowia koncerty w lubińskim „Zurawiu”.

Underground?

Likwidacja WDK pozbawiła wszystkie czołowe zespoły z Legnicy miejsca na próby. Trudno, trzeba sobie radzić. Kapela Pietrasa znalazła sobie miejsce gdzieś na peryferiach miasta, a The Embryonal Position (może ktoś jeszcze) przygarnięty zostanie przez „Hutnik”. TEP szykuje się do nagrania swojej debiutanckiej płyty, która prawdopodobnie ukaże się latem, nakładem jednej z niezależnych wytwórni.

PREZES

Świąteczny konkurs rockowy

Dopiero trzydziści odpowiedzi przyszło na nasz konkurs rockowy z numeru świątecznego. Przypominamy, że wśród nagród ufundowanych przez firmy Ex Libris, AVA i Top Service są: klawiszowe Casio, encyklopedia rocka, album o The Beatles, płyta CD „Sai Channel”, analogowe Tie Break, Dire Straits, Twinkle Brothers, Lombardu, Formacji Niezwykłych Schabuf i Armii, oraz kasety EMF, KLF, Stinga, Tiny Turner, Los Lobos i Robin Hood-soundtrack. Czekamy na kartki jeszcze do końca stycznia!

(m)

Przedstawiamy

The Strike

Formacja THE STRIKE już od kilku lat jest legendą. Do dziś wspomina się jedyny koncert tej kapeli w Polsce, który odbył się na „Provincji” w podległości Kunicach. W kilku trzecieobiegowych gazetkach muzycznych ukazały się wtedy recenzje bardzo krytykujące zespół. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż nie fakt, że nikt z obecnych wtedy w Kunicach... nie pamięta THE STRIKE!

„Strajkowcy” to przede wszystkim Paweł Krzyński i Marek Bolan-Krasny, dwóch zakreślonych ludzi Nigdy nie pokazują swoich twarzy na koncertach (nie nowego w muzyce) i określają swoją muzykę jako konceptual-tchad'n'silence. Co to za „dziwotag”? To po prostu jedna wielka prowokacja, w której mieści się hasło i cisza. THE STRIKE po niefortunnym występie w Kunicach wyemigrował do Berlina, gdzie z powodzeniem występował w lokalach „spod ciemnej gwiazdy”. Niemiecka elita undergroundowa snobowała się bywaniem na występach THE STRIKE.

Zespół wydał swoją pierwszą płytę w wytwórni Dead Rec. Była to „epka” z dwoma utworami: „Nothing” i „Oi”. THE STRIKE odwiedził następnie Szwajcarię, gdzie zmontowana została płyta „Live or life”. Latem 1991 do zespołu dołączył Lotita, grający na instrumentach dętych. W tym składzie konceptualistki wybrali się do Paryża, gdzie koncertowali głównie na ulicach, „straszając turystów”. Z tego „tournee” narodziła się płyta „Fiction”.

Ntżej podpiszanemu udało się nawiązać kontakt z zespołem. THE STRIKE wyraził zainteresowanie występem w kilku klubach w naszym województwie. Lojalnie jednak uprzedzam, że możecie się tej muzyki wystraszyć!

(maw)



Lolita z „The Strike”.

Raid
Reporterów

Bez zmian

Mieliśmy pojechać do Siedlisk. Zatankowaliśmy i wio. Po drodze natknęliśmy się na wieś, której nie ma w wykazie miejscowości naszego województwa (fot. 1). Albo chodziło o głębokie maskowanie przed PGWAR, albo był to test na inteligencję dla naszego kierowcy. W każdym razie Siedliska znaleźliśmy.

Inaczej niż wszędzie ponumerowane są w Siedliskach domy. Po jednej stronie rosną od jedynki w górę, po drugiej maleją od dwustu pięćdziesięciu w dół. Porobiliśmy zakłady o to, po której ze stron znajduje się dom, którego szukamy. Nie obyło się przy tym bez emocji. Bo, na przykład, numer trzydziesty ósmy poprzedzał osiemdziesiąty dziewięć.

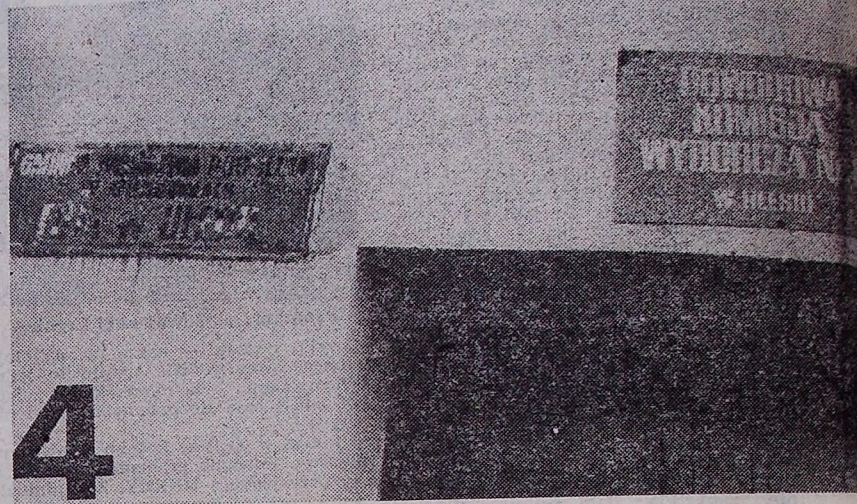
W drodze powrotnej zahaczyliśmy o Ulesie. Dojechaliśmy do

samego city i dalej nie mieliśmy odwagi. Formalnie rzuciło nas na kolana.

Właśnie tam, w centrum Ulesia, zrozumieliśmy, dlaczego komuna padła. No, jak takie byle co fundowało się ludziskom z okazji jubileuszu 20-lecia PRL (fot. 2), to sami chętnie przyłączylibyśmy się do obalenia! Cud boski, że to jeszcze stoi. A w ogóle, to relikty komuny rzucają się w Ulesiu w oczy. Oto pojazd (fot. 3), wynalazek niejakiego W. E. Osipeda. Od kapitalistycznego bicykla wielospiędn różni się głównie tym, że jest skonstruowany na zasadzie przeciwności — tylne koło ma średnicę mniejszą od przedniego. Gorzej też jeździ, co zaobserwowaliśmy osobiście.

Mając tyle złych wspomnień, mieszkańcy Ulesia widocznie polubili wybory w swoim, własnym domu (fot. 4). Wcale się im nie dziwimy. Co innego — wolne, demokratyczne itd. Można choćby co tydzień przymierzyć się do stołka rajcy. Pewnie — trudno od razu o właściwych ludzi. Takich, co na ten przykład uprzątnęliby ten nieziemski śmietnik na zapleczu świetlicy (fot. 5).

Na pocieszenie, tuż obok znajduje się prześliczna Kolumna Łez (fot. 6). My też się wzruszyliśmy.



my - oni

Katorga (2)

Jadwiga Wardach

Jest z tych, którym do osiemdziesiątego pierwszego roku nie można było zbyt głośno mówić o swojej przeszłości. Często takim jak on „spłaszczano” życiowe rodowody, odrębności sprowadzając do śpiewnego akcentowania wyrazów.

Ludwik Kędziński przynależny do tych ze wschodnich rubieży. Urodził się w 1919 roku w Hrehorowie, w polsko-ukraińskiej wsi nad Swirzem. Ojciec zarządzał gospodarstwem w majątku hrabiego Roztworowskiego, a jednocześnie pracował na kilku morgach, by utrzymać wielodzietną rodzinę. Mały Ludwik niewiele wiedział o odrębnościach narodowych. Bawił się ze swoimi ukraińskimi rówieśnikami wiele lat. Jednak antypolskie nastroje narastały. Mord na ministrze spraw wewnętrznych, Bronisławie Pierackim, w którym brał udział hrehorowianin Bogdan Bulka w 1934 roku, zbaczanie orla na polskiej

szkole w 37 roku, przemarsz młodzieży ukraińskiej, która wykrzykiwała wrogie hasła, siały lęk. Powoli obydwu stronom zaczęły ciążyć więzy krwi i historii.

Ukraińskie tęsknoty drażniła atmosfera polskiego entuzjazmu. Kędziński wzrastał w klimacie pilsudczykowski. Służby Najjaśniejszej Ojczyźnie, Pani Naszej. Po ukończeniu siódmej klasy zgłosił się na ochotnika do Polskiej Armii. Jednocześnie uczęszczał do Szkoły Podchorążych. Po wybuchu wojny na front wyruszył z 51 Pułkiem Piechoty Brzeżańskiej. Walczył w obronie Walu Wiślanego, potem bronił sandomierskich przyczółków. Były zdobyczne czołgi niemieckie... Na koniec znaleźli się w okrażeńiu. Dostał się do niewoli.

— Niemcy trzymali nas w małym kościółku pod Sandomierzem. Po kilku dniach uciekamy. Jest nas kilkunastu. Każdy zamierza dojść jak najszybciej w rodzinne strony. Wracam do Hrehorowa. Nie nacieszyłem się jednak tą wolnością. W kwietniu 40 roku w Rawie Ruskiej aresztowali mnie bolszewicy, rozbroili i po kilku dniach wywieźli bydlęcym wa-



Cuda i cudotwórcy

Ryszard Adamów

Ostatnio pojawiło się u nas — i pojawia — do cholery i trochę przereźnych cudotwórców, jasnowidzów, terapeutów, magów i wroźbitów, a każdy, oczywiście, oadzo pewny siebie, każdy, ma się rozumieć, dysponujący nadprzyrodzonymi właściwościami. Niedawno dwóch takich uzdrowicieli zza Bugu odwiedziło naszą redakcję. Okazali się być wybitnymi specjalistami od naciągania. No i dali tak skuteczny popis swych umiejętności, że redakcyjna sekretarka nosi do dziś krzywo głowę, bo w złym kierunku naciągnęli jej szyję. Ale generalizować oczywiście nie należy. Są bowiem różni uzdrowiciele, bo uzdrowiciele jak sportowcy — występują w różnych ligach.

Wiadomość, która we wtorek, 17 grudnia br., obiegła 20-tysięczne miasteczko B., była tak sensacyjna, że wydawała się wręcz nieprawdopodobna. Otóż w miejscowej restauracji hotelowej „Grand” widziano na obiedzie, przy pomidorowej z ląnym ciastem i ruskich pierogach, otóż widziano Agatona Agatonowicza Sz! Samego Agatona Agatonowicza! Światowej sławy Agatona Agatonowicza! Rozumiecie?!

Niestety, nie wszyscy rozumieli, bo nie wszyscy wiedzieli, kto zaczął — ów Agaton Agatonowicz i skąd tak wielka persona wzięła się w tej dziurze w B.

Ech, ciemna masa! — prychali oświeceni obywatele B. Długo Agaton Agatonowicz Sz. to największy w dziejach ludzkości terapeuta, jasnowidz i mag. Prawda, święta prawda, dodawali bardziej jeszcze oświeceni. Przy nim to, na ten przykład dając, taki Cagliostro, co z błota robił złoto, czy taki Saint-Germain, co żył aż ponad trzysta lat i brał udział w Soborze Trydenckim, czy nawet sam Casanova, który o mały włos nie uczynił ze starej księżnej pani d'Urfe noworodka odmiennego płci... przy nim wszyscy ci osiemnastowieczni mężowie, to — z przepraszaniem — pętki. A skąd się wziął w B.? Przecież rodzony jego szwagier generaluje tutaj w ichnym wojsku. W odwiedziny zatem przybył, pogawędzić ze szwagierkiem, ot co!

A, skoro tak, przytakiwała z szacunkiem ciemna masa, skoro tak, to oczywiście, oczywiście, zgadzała się z wywodami oświeconych i bardziej oświeconych. I zaraz chciała wiedzieć, czy aby mistrz Agaton da w B. cudotwórczy seans. Ale o tym chcieli wiedzieć nie tylko ciemniaki, lecz również dwaj oświeceni biznesmeni, panowie Jan Z. i Roman F., kręcący w branży spożywczo-rozrywkowej. Dlatego więc, gdy tylko doszło do nich, że mistrz Agaton siedzi w „Grandzie” i chętnie pomidorową, pogнали tam na łeb, na szyję, wietrząc niezły biznes.

I mistrz rzeczywiście siedział. Jak żywy. Tyle, że nie chętnie, lecz pociągają. Wyborową. W towarzystwie sympatycznego Mongola, który okazał się — oczywiście po ceremonialnej prezentacji — osobistym sekretarzem mistrza, nosił piękne imię Badzaryn i — co istotniejsze — gadał po polsku, bo sam mistrz — po naszymu ni w ząb.

Ustami więc pana Badzaryna złożyli mistrzowi kuszącą propozycję: niech wielce szanowny Agaton Agatonowicz Sz. raczy na dzionek, z górą — dwa, zatrzymać się w B. i dać kilka uzdrawiających seansów, dla niego to przecież fraszka. Tym bardziej, że całą organizację imprezy i wstępne koszty biorą na siebie. Zyskami podzielił się równo, to znaczy fity-fifty. A zatem nie kłuwący niemal palcem, zarobi se lekko te, licząc pi razy oko, 40–50 balonów i pozostanie wiecznie we wdzięcznej pamięci obywateli B.

Ten ostatni argument, widać, przeżył, bo Agaton Agatonowicz, pomedytował, widząc, że nie ma podgonionym tłem, wyrażając w ten sposób zgodę na propozycję polskich biznesmenów. Zaraz tedy wszyscy wypili po setce, zagryźli śledziem w śmietanie, znów wypili, znów zagryźli, po czym Jan Z., który w odrozmieniu od znanego kumpla trwał ciągle w kawalerstwie i miał duże mieszkanie, zaprosił panów Agatona Agatonowicza i Badzaryna do siebie na nocleg. Roman F. zaś ruszył do własnego mieszkania, by pochwalić się słubnej wprost fantastycznym biznesem.

Nazajutrz jednak, 18 grudnia, na próżno wypatrywał kumpla. Jana Z. diabli wzięli, a przecież umówili się, że zaraz z samego rana zaczną załatwiać formalności związane z cudotwórczą imprezą. Po dziewiętej Roman F. nie zdzielił i rad niera, klnąc pod nosem, udał się do mieszkania współnika.

Okazało się, że Jana Z. diabli nie wzięli. Kompletnie bowiem pijany siedział pod ścianą, mocno przywiązany trokami od kaleson do kaloryfera. Diabli za to wzięli panów Agatona Agatonowicza i Badzaryna, a wraz z nimi parkujące zwykłe pod domem audi Jana Z., jego kolorowy telewizor sony za 12 milionów i jego cztery garnitury z upchanymi po kieszeniach sześćdziesięcioma milionami. No i rzecz można: isiny cud!

ni za Ural. Do Czelabińska. Nie był wykryty obóz pracy. Pozostawili nam ubrania wojskowe, a do pracy w ce czołgów konwojowali dyskretnie znacznej odległości.

Rozpoczyna się piękne uralskie. Trudno mi twierdzić ze stuprocentową pewnością, że zdarzenie, którego świadkiem i uczestnikiem zaważna decyzji ucieczki. Było to w w którym przyprowadzili nas do li nad górskie jezioro, położone u zra uralskiego masywu. Każdy zrzucił uralskie, koszulki i zostawił w woj- ch spodenkach. Jedni myli się in- uskali, gdy nagle z otworu w gó- z n ich podeszła bliżej i nieśmia- yknęła:

Towariszcz, towariszcz, prodajtie trusy!

Zaskoczenie i współczucie. Ochło- ny. Ja i porucznik Garwoliński chęliśmy spodenki, wyżeśliśmy je i ymi belami drewna, które trans- wane jest do Moskwy. Kilka dni ają w pozycji leżącej, ze zdrętwia- iałem konając z pragnienia. Stolica wita milcząc, i wrogo.

owego, nietypowego spotkania czeli przygotowania do ucieczki. dali wszystko, co można było spie- en-dzistom podejrzany. Zbierali pie- e na chleb... W upalne dni sierpnia i więźniów kryje się pomiędzy o- nymi belami drewna, które trans- wane jest do Moskwy. Kilka dni ają w pozycji leżącej, ze zdrętwia- iałem konając z pragnienia. Stolica wita milcząc, i wrogo.

Chodziliśmy przeważnie po dwor- obserwowaliśmy podróżnych, pod- iwaliśmy, jakim językiem mówią.

Jeśli polskim — podchodziliśmy, wyja- śniałem nasze położenie, prosiłem o wsparcie. Od kopiejki doszliśmy po mie- siącu do takiej sumy, która umożliwiła nam dalszą podróż. Do Hrehorowa do- tarłem po dwóch miesiącach tułaczki. Dom. Czy mogłem jednak w nim pozos- tać? Ze strony Polaków nie obawiałem się zagrożenia, ale od Ukraińców mo- głem oczekiwać najgorszego. Ukrywałem się do wkroczenia wojsk niemieckich w 1941 roku.

Kędziński wierzył, że obecność Niem- ców ochroni ludność polską przed ukrai- Ńskimi bandami. Były to jednak ilu- zje.

Z błogosławieństwem Niemców, ban- derowcy poczynali sobie coraz śmielej. Grzegorza i Mikołaja Lubińskich zabili i utopili w Swirzu. Mojego brata Józka z żoną i dzieckiem zamordowali i wet- knęli w stertę słomy. U Anduszków za- mordowano ojca i matkę. Płonęły całe wsie w okolicach Kalusza. Ogień trawił domostwa, zwierzęta, ludzi. Z Ludwi- kówki (polskiej kolonii) uszło z życiem zaledwie kilkanaście osób. A przy tym jakże przemysłne metody mordów: roz- pruwanie brzucha, obcinanie kończyn, darcie pasów, solenie ran... itp.

Kędziński wielokrotnie przerywa. Mil- czy, a potem na powrót opowiada, brnie we wspomnienia. Wierzył zawsze, że hi- storia prędzej czy później stanie po stro- nie szlachetnych racji. Jakby było ma- ło, wciąż szukał. Udało mu się nawią- zać kontakt z lwowskim ruchem opo- ru. Poznał doktora „Proma” i Władys- ława Fugalskiego pseudonim „Tyka”. Za- proponowali mu konspirację. W sierp- niu 1942 roku, jako podchorąży Armii Krajowej, składa przysięgę wierności „...aż do ofiary własnego życia...” Przy- jmuje pseudonim „Wal”. Odtąd mieszka w małym pokoiku przy ulicy Ormiań- skiej osiemnaście. Zostaje przydzielony do Śródmieścia. Zadaniem jego jest zbieranie informacji o rozmieszczeniu sił niemieckich i band ukraińskich na te- renach Lwowa. Stryja, Żurawna, Ko- łomyj i okolic. Językiem ukraińskim posługuje się doskonale. Kiedy trzeba, potrafi przedzierzgnąć się w Ukraińca.

Kenkarta, która jest jego osobistym do- wodem, potwierdza literką U przybra- ną tożsamość. W jego obowiązkach jest też rozpracowywanie konfidentów, u- trzymanie łączności z oddziałami leśny- mi. Meldunki przekazuje „Tyce” lub doktorowi „Promowi”. Na początku 1944 roku został odznaczony Krzyżem Wirtu- ti Militari i awansował do stopnia por- ucznika.

Kilka miesięcy później artyleria ostrze- liwuje Lwów. Plutony Armii Krajowej włączają się do walki. Chcą pomóc sprzymierzeńcom w oczyszczaniu miasta z wrogiej armii. Zdobyto wówczas wie- le broni.

— Dostałem rozkaz wywieszenia na ratuszu biało-czerwonej flagi. Kiedy, już z dołu, sprawdzamy, czy chorągiew dobrze zatknęta, podchodzi rosyjski ma- jor:

- Czto to takoje?!
- Nasz sztandar! Polska flaga.
- Idi, zdejmij, bo rozstrielają!
- No to strzelaj!

Nie strzelili. Kędziński uciekł, a bia- ło-czerwona flaga pozostała. Wprawdzie nie na długo, ale Kędziński jej nie zdjął.

Wkrótce rozpoczęły się bolszewickie aresztowania. Oddziały AK zostały roz- prośzone, sztab rozbity, nie wiadomo było do kogo się zwrócić, gdzie szukać kontaktu.

— Powróciłem na Ormiańską, biało- czerwona opaskę wsunęłem głęboko w tapczan. Postanowiłem przeczekać kil- ka dni, a potem odszukać swoich. NKWD co noc wpadało do mnie, co noc uciekałem. Po dwóch tygodniach bez- skutecznego oczekiwania ucieczek, zbie- głem do Łukowca. Była to jedyna w swoim rodzaju enklawa polskiego ru- chu oporu stawianego banderowcom. W łukowieckiej konspiracji Kędziński rów- nież miał swój udział. Po pewnym cza- sie NKWD trafiło na trop. Aresztowano go niedaleko Łukowca w Czerniowie. Od tego momentu rozpoczęła się dla pa- na Ludwika nowa walka.

Tekst: Agnieszka Szydłowska
Zdjęcia: Wincenty Kołodziejski

UWAGA!

ZAOPATRZENIE

Ręczniki dwustronne FROTTE

(CHINY, EGIPCI)

- * 50X100 - 15.000,-
- * 69X137 - 25.000,-
- * 76X157 - 35.000,-

Tel. i fax 4290, tlx 787443

Jawor, ul. Kuziennicza 5

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH "MAG-AS"**

UWAGA!

PHZ MEL
Legnica, ul. Ściegiennego 1, tel. 215-46
oferuje
URZĄDZENIA ALARMOWE I DOMOFONY
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.
(UNIFONY JUŻ OD 66.000 ZŁ)
Zapewniamy montaż przez autoryzowany zakład.

świadczy usługi w zakresie
zakładania spółek i egzekucji
należności finansowych od nie-
rzetelnych kontrahentów.
Legnica, Rynek 5/6
(Gazeta Legnicka) tel. 295-45
(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14).

SPÓŁDZIELNIA PRACY
59-300 LUBIN,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 70

UNIWERSAL

USŁUGI PRALNICZE:

- pranie bielizny, dywanów, odzieży
roboczej,
- chemiczne czyszczenie garderoby,
kożuchów, futer,
- maglowanie.

*Zapraszamy do korzystania z usług.
Oferujemy własny transport oraz bonifikaty.*

LUBIN, ul. M. Skłodowskiej-Curie 70 tel. 44-10-18
LEGNICA, ul. Lotnicza 38/39 tel. 231-27
GŁOGÓW, ul. Gołębia 1 tel. 33-30-53
POLKOWICE, Rynek 21
ŚCINAWA, ul. Mickiewicza 42 tel. 43-63-40
CHOCIANÓW, ul. Żeromskiego 4 tel. 85-131

Polsko-Szwedzka Spółka
pilnie ZAKUPI lub WYDZIERŻAWI
(forma wieczysta)

TEREN o powierzchni od 2,5 do 4 hektarów
pod budowę młyna przemysłowego i wytwórni pasz.

WARUNKI TERENU:

- grunt spoisty, twardy, płaski;
- blisko portu przeładunkowego na Odrze;
- dostęp do bocznic kolejowej;
- dostęp do linii energetycznej wysokiego napięcia.

ORERTY PRZYJMUJE:

"Amix-Nowa" sp. z o.o.
00-673 Warszawa, ul. Koszykowa 60/62,
tel./fax 294-294, komertel: 39 120473, tlx: 816778.

BIURO KONSULTINGOWE
WYDAWNICTWO KONKRETY Spółka z o.o.
Adres: 59-220 LEGNICA, ul. Chopina 2, IV p.,
tel. 602-26, fax 241-46, tlx 078 26 24

PROWADZI:

1. Wyceny majątku trwałego i ruchomego,
2. Oceny stanu technicznego obiektów budowlanych oraz sposobu
ich zabezpieczenia przed awarią,
3. Oceny możliwości nadbudowy i rozbudowy obiektów budowa-
nych,
4. Dokonywanie okresowych przeglądów sprawności technicznej i
wartości użytkowej obiektów,
5. Powiernictwo inwestorskie,
6. Projektowanie w budownictwie,
7. Kupno i sprzedaż gruntów, mieszkań, budynków i budowli.

**WYSOKO KWALIFIKOWANA KADRA -
NAJLEPSI FACHOWCY**

DRZWI

ANTYWYWAŻENIOWE

z blachy stalowej 2X2 mm,
z zamkami GERDA
oraz blokadami.

ZMM "IGA"

Legnica, Struga 9,
telefon 214-04.

PROWADZENIE:

KSIĄG PODATKOWYCH,
DEKLARACJE, REMANENTY,
ZEZNANIA PODATKOWE.

Legnica, Planetarna 6/2
codziennie od 15 do 19, soboty od 8 do 17.

J&D
HURTOWNIA KOSMETYKÓW,
Legnica, ul. Findera 6
(dojazd ul. Świerczewskiego, Staszica)

proponuje:

- SZAMPON KOLORYZUJĄCY "Palette" w cenie 11.500 zł;
- FARBĘ DO WŁOSÓW "Igora" w cenie 12.000 zł.

Przy większych zakupach udzielamy rabatu do 5 procent.

Ponadto oferujemy duży wybór kosmetyków z serii:

Pond's, L'Oreal, Axe, Denim, Timotti, Today,
Alpi Fresh, Constance Carroll.

Zapraszamy w godzinach 8-16.

Tel. domowy: 63-363 w godz. wieczornych.

CIN-CIN

Pol-Start Legnica,

CIN-CIN

ul. II Armii Wojska Polskiego (pawilon 3)

fax i tel. 249-62, 618-10, tlx 078-7485

poleca w swojej hurtowni duży wybór:

- szampanów,
- win z importu, w tym 7 gatunków Cin-Cin
już od 33.000 zł/but.

U nas najniższe ceny.

*Towar dostarczamy własnym transportem.
Zapraszamy do współpracy.*

Hurtownia-Magazyn Legnica, ul. Nikłowa 2,

CIN-CIN

tel. 295-25, 280-81.

CIN-CIN

Hurtownia Spożywczo-
-Przemysłowa
Import-Eksport

Stanisław Fuczek

Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 8,
tel. dom. 266-30

oferuje:

- < Makarony < Przyprawy
- < Oleje < Ketchupy
- < Majonezy < Koncentraty

Srednia marża hurtowa do 5 proc.

Dostarczamy również do sklepów w
Legnicy i województwie według
zamówień.

*Płatne gotówką lub czekiem
potwierdzonym*

INFO

PHU s.c.

Legnica, ul. Złotoryjska 6, tel. 606-55

uprzejmie zaprasza pt. klientów

* do swoich sklepów:

- salonu komputerowego INFO-BAJT Złotoryjska 6
- salonu technicznego INFO-TECH Złotoryjska 12
- sklepu fotograficznego INFO-FOTO Złotoryjska 6

* do swoich księgarni

- CALLIOPE I - Heweliusza 7

- CALLIOPE II - Złotoryjska 6

- CALLIOPE III - Kolejowa 4 (przy dworcu PKP)

* do hurtowni księzek - Złotoryjska 25 oficyna

* INFO-MUZ - Złotoryjska 10.

Przy większych ilościach zakupionego towaru istnieje
możliwość negocjacji cen.

Polecamy również duży wybór gazet w języku angielskim
w księgarni CALLIOPE II przy ul. Złotoryjskiej 6

Zapraszamy wszystkich chętnych!!!

Lubin „ugotowany”

Szczypiorniści zainaugurowali drugą rundę rozgrywek. Oba nasze zespoły znalazły się w grupie drużyn walczących o utrzymanie się w ekstraklasie. Los zetknął je już w pierwszym meczu.

Przed spotkaniem pewne było jedno: nie zabraknie emocji. Derby rządzą się wszak swoimi prawami. Atmosferę na trybunach mocno podnosiły tzw. fankluby obu zespołów. Licniejszą i bardziej wojowniczą grupę z Lubina szczególnie otoczyli policjanci gasząc w zarodku wszelkie próby wywołania ekscesów.

Od początku meczu lekką przewagę mieli gospodarze. Obydwe siódemki znakomicie radziły sobie w obronie, znacznie gorzej było z atakiem. Dość wspomnieć, że w 20 minucie na tablicy widniał wynik 7:4 dla legniczan. Znakomitą partię rozgrywał w bramce Miedzi Piotr Korny. W ostatnich dzie-

sięciu minutach pierwszej połowy lubinianie odrobili straty i na przerwę schodzili przy remisie 8:8.

Początek drugiej części znowu należał do podopiecznych trenera Rewinkowskiego. Na dzień się minut przed końcem był jednak remis 16:16, bowiem szczypiorniści znad Kaczawy nie potrafili znaleźć sposobu na szalejącego Diduszenkę. Wówczas dali o sobie znać legnicy kibice. Hala na Żołnierskiej zamieniła się w piekło. Gospodarze uzyskali dwubramkową przewagę i nie mogli już przegrać tego meczu. Zagłębiacy zostali praktycznie „ugotowani” nie byli w stanie nic wskórać. Przegrali 19:23, tracąc dwa gole w ciągu ostatnich trzydziestu sekund.

Dla zwycięzców najwięcej bramek strzelili Skołozdrzy 9 i Sobczak 5. Dla pokonanych Diduszenko 7.

greg

Nowy cennik

MKS Miedź Legnica informuje, że ustalono nowe ceny biletów na imprezy sportowe organizowane przez klub. Bilet normalny na mecz szczypiornistów kosztuje „wiosną” 15 tys., ulgowy 6 tys.

Co jest grane?

W pierwszej lidze piłki ręcznej pań Zagłębie Lubin spotka

Futbolistów „wyceniono” odpowiednio na 20 i 10 tys. Prawo do ulgowych biletów przysługuje pracownikom i zawodnikom Miedzi, umundurowanym policjantom i żołnierzom zasadniczej służby wojskowej, kombatanom, emerytom, rencistom, członkom klubu (którzy opłacili składkę członkowską), studentom i młodzieży szkolnej powyżej dziesięciu lat.

(g)

się jutro (sobota) u siebie o 17.30 z Ruchem.

Szczypiorniści Miedzi wyjeżdżają do Mielca, a lubińskie Zagłębie podejmuje jutro o 11 Hutnika Kraków.

Na,lepsi '91

Ostatni kupon

Po raz ostatni drukujemy kupon. Liderzy naszego konkursu się nie zmienili, ale za ich plecami co chwila dochodzi do przetasowań. Pojawia się też szansa przeprowadzenia balu sportowca. Więcej szczegółów w następnym numerze.

• Zasady:
Do 15 stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego) nadsyłamy swoje kandydatury — maksymalnie dziesięciu zawodników i pięciu trenerów. Głosy bez naklejonego kuponu są nieważne. Nie uwzględniamy także propozycji przysyłanych na kuponach powielonych na ksero. Prosimy o podawanie pełnego nazwiska (z imieniem) kandydata Państwa.

• Kandydaci:
Zawodnicy: E. Korwek, J. Bodyk, D. Dylus, M. Daszkiewicz, A. Zejer, M. Krzemiński, K. Mazur, T. Markowski, P. Sołtys, P. Zabawa, J. Górski, G. Łukasiewicz, P. Czachowski, K. Koszarski, S. Langner, D. Baziuk, T. Ławicki, Z. Szewczyk, J. Kudyba, M. Bargiel, P. Przerzawac, T. Frydrych, A. Stefańska, J. Dybka, A. Makowski, J. Karasiński, R. Zukiel, M. Wiszowaty, D. Płaczekiewicz, J. Gierej-

kiewicz, M. Białas, A. Uhornicki, D. Kosinski, P. Okulewicz, M. Czapulak, R. Flejser, G. Kochanek, A. Janiak, P. Motylewski, A. Wojcik, J. Bako, Z. Mojski, W. Sobczak, K. Sukiennik, J. Góra, M. Haczekiewicz, A. Piotrowski, T. Przybylo, A. Podczasy, S. Kwiatkowski, W. Skołozdrzy, P. Korny, A. Pułka, M. Ciliński, A. Cymbała, B. Pisz, G. Pyc, S. Machaj, M. Śliwowski, R. Kujawa, M. Prokop.

Trenerzy: J. Jastrzębowski, R. Jezierski, M. Putyra, T. Rabej, L. Malec, A. Jeżak, L. Broczkowski, J. Woch, J. Flutowski, R. i L. Lewandowscy, B. Stefański, A. Kazimierzczak, J. Baściuk, A. Król, D. Skrzypczak, W. Moroch, M. Rewinkowski, M. Paszkiewicz, S. Ślupski i A. Nalepka.

Tym samym zamknęliśmy listę kandydatów.

• Sponsory:
Nagrody dla kibiców ufundowały: MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, SKLEP SPORTOWY przy ulicy Rosenberga w Legnicy i SKLEP ROWEROWY przy ulicy Korczaka w Legnicy.

KRA

Najlepszy Sportowiec i Trener '91

SPORTOWCY:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

TRENERZY:

-
-
-
-
-

NADAWCA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Siatkarski szczyt w Lubinie

Grzegorz T. Szczepaniak



Finałowy Turniej o Puchar Polski w piłce siatkowej był z pewnością jednym z największych wydarzeń sportowych naszego regionu w tym roku. Do Legnicy zjechały czołowe drużyny ekstraklasy. Mogliśmy oglądać w akcji niemal całą reprezentację. Był jej trener, w hali na Żołnierskiej gościła siatkarska „wierzchuszka”.

Organizatorzy stanęli na wysokości zadania. W mieście, w którym nakłonienie kogokolwiek do łożenia na sport jest nie lada wyczynem, znaleźli wielu hojnych sponsorów. Zadbano o najdrobniejsze szczegóły, z nagrodami dla publiczności włącznie.

Pod względem sportowym legnicki finał na pewno nie zawiodł. Największą w tym zaśługą akademików z Olsztyna, którzy byli głównym kandydatem do zwycięstwa. To naprawdę klasowy zespół, a niektóre zagrania mistrzów Polski mogły przypisać o zawrót głowy młodych adeptów „siaty”. Pozostałe teamy (BBTS Włókniarz Bielsko, Stal Nysa i Chelmelec Wałbrzych) nie zamierzały jednak składać bronii. Na niespodzianki liczyli też kibice...

Dzień pierwszy

Na początek na parkiet wyszli zawodnicy AZS Olsztyn i BBTS Bielsko. Już pierwszy set turnieju przysporzył licznie zgromadzonej widowni niemałych emocji. Ostatecznie wygrawa go olsztynianie do jedenastu. Początek drugiego jest wyrównany. Kiedy jednak akademicy

przyspieszają grę bez problemów zdobywają punkty. Roman, Skotnicki i Sordyl niemal miażdżą przeciwników. Drugi set dla Olsztyna, do siedmiu. Gdy wydawało się, że jest już po meczu, do ataku zerwali się Włókniarze.

Koncertowo zaczął grać nator polskich siatkarzy Henryk Kubica. Jego znakomite roze grania coraz lepiej finalizowali Popik i Naglis. Dzięki temu, w trzecim secie było najwięcej walki. Była też i niespodzianka, bowiem bielszczanie wygrali go do trzynastu. Podobny przebieg miała czwarta odsłona tego meczu. Zawodnicy AZS zdawali się momentami bezradni. Wynik chwilami oscylował w „okolicach” remisu. Ostatecznie górę wzięło doświadczenie i, nie ma co ukrywać, większe umiejętności siatkarzy AZS. Wygrali oni tę partię do jedenastu, a cały mecz 3:1.

Po półgodzinnej przerwie na parkiet wyszli gracze Stali Nysa i Chelmelec Wałbrzych. Pierwszy set łatwo wygrali stalowcy do pięciu. Drugi set bardzo podobny do pierwszego. Znowu łatwe zwycięstwo Stali tym razem do ośmiu. W tej części spotkania na wyróżnienie zasługiwała postawa Szezurka i Kurka. Łatwe zwycięstwo odnotowaliśmy i w trzecim secie. Tym razem jednak bezradni byli siatkarze z Nysy. Mimo popełnienia wielu błędów zagrywki zwycięża Chelmelec do ośmiu. Najbardziej zacięty był set czwarty. Przegrali go wałbrzysianie (tym razem do dziewięciu), ale przyniósł on najwięcej emocji. Obie drużyny postawiły na atak, mniejszą uwagę pozostawiając obronie. Dopiero gdy reprezentanci Stali przypomnieli sobie, że potrafili świetnie grać blokiem, Chelmelec musiał uznać ich wyższość.

Dzień drugi

W trzecim meczu turnieju spotkały się drużyny BBTS i Stali. W przypadku zwycięstwa tego drugiego zespołu prawdziwym finałem stałby się jego pojedynek z AZS. Trudno było bowiem przypuszczać, by Chelmelec mógł sprostać olsztynianom.

Okazało się jednak, że Włókniarz to nie była drużyna, a porażka z akademikami była nie tyle oznaką słabości bielskiej szóstki, co siły — mistrzów Polski. Podopieczni trenera Wiktora Kreboka wygrali 3:0, ale nie było to łatwe zwycięstwo. Najlepiej świadczą o tym wyniki poszczególnych setów: do trzynastu do dwunastu i do dziesięciu. Ponownie znakomity mecz zagrał Henryk Kubica. Pomimo swoich 36 lat imponował siłą, walecznością i kondycją.

Kolejny mecz finału, pomiędzy AZS i Chelmelem, nie przyniósł, zgodnie z oczekiwaniami, większych emocji. Olsztynianie niemal zmietli z boiska swych rywali. Ostatecznie spotkanie zakończyło się ich zwycięstwem 3:0 (—, —, —).

Po sobotnich pojedynkach wydawało się, że nie już nie może powstrzymać AZS od zdobycia Pucharu. W teorii jednak wszystko było możliwe. Gdyby bowiem w swym ostatnim meczu podopieczni trenera Andrzeja Grygoliwca przegrali ze Stalą trofeum mogłoby trafić w inne ręce.

Dzień trzeci

...rozpoczął siatkarze z Wałbrzycha i Bielska. Tych, którzy stawiali na Włókniarzy, spotkał spory zawód. W dwóch pierwszych setach Chelmelec nie dał najmniejszych szans rywalom i pewnie wygrał do sied-

miu i czterech. Podopieczni trenera Kruka pokazali siatkówkę uzrozoną i skuteczną. Bielszczanie nie potrafili poradzić sobie z wałbrzyskim blokiem. Niemal każdy atak Ziełńskiego kończył się punktem. Trzeci set tego pojedynku okazał się jednym z najbardziej emocjonujących w całym finale.

Wszystko wskazywało na to, że Ziełński i spółka wygrają mecz bez straty seta. Takie rozstrzygnięcie mogło im dać drugie miejsce w tabeli i, ewentualnie, start w europejskich pucharach. Zawodnicy BBTS potrafili się jednak zmobilizować i wygrali tę partię do trzynastu. Inna sprawa, że wałbrzysianie przegrali w zasadzie na własne żądanie bowiem końcówka w ich wykonaniu była wyjątkowo niefortunna. W ostatecznym rozrachunku „zapełniono” to Dolnoślązaków na trzecie miejsce. Cały mecz wygrali oni 3:1 (czwarty set do dziesięciu, o pucharach mogli marzyć).

Nim na parkiet wyszły drużyny AZS i Stali odbył się pokaz mody. Po nim oglądaliśmy zaś pokaz wspaniałej siatkówki. Dwa pierwsze sety wyrównane, ale lepsze końcówki mieli akademicy. W nyskiej szóstce podobali się Wójcik i Kurek, w olsztyńskiej Roman i Sordyl. Zwłaszcza postawa tego drugiego zasługuje na wyróżnienie. Wszystkie jego zagrania charakteryzowały się olbrzymią siłą, były jednak przy tym wyjątkowo precyzyjne. Przegrzując 0:2 (w setach do 13 i 14) podopieczni Andrzeja Kaczmarka przestali wierzyć w ostateczny sukces. Trzecia partia tego spotkania to już „mecz do jednej bramki”. Zwycięstwo olsztynian do trzech i koniec turnieju.

Impreza ta była przede wszystkim znakomitą promocją siatkówki. W naszym regionie dyscyplina ta nie może wyjść z cienia. Nie mamy w Legnicy klasowych zespołów, mimo że młodzież w szkołach podstawowych i średnich chętnie grywa w „siatkę”. Miejmy nadzieję, że finał Pucharu Polski stanie się przełomem w rozwoju tej dyscypliny w naszym województwie. Póki co, solennie przyrzekli do działacze OZPS.

Ostateczne wyniki turnieju finałowego o Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn:

	pkt.	sety
1. AZS Olsztyn	6	9:1
2. BBTS Bielsko	2	5:6
3. Chelmelec Wałb.	2	4:7
4. Stal Nysa	2	3:8

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Mariusza Sordyla (AZS Olsztyn). Najlepszym atakującym został Witold Roman (AZS), rozgrywającym zaś Mariusz Skyszko (AZS). Najstarszy zawodnik turnieju Henryk Kubica z BBTS, urodził się 20 lat przed najmłodszym Arturem Plesniakiem z Chelmelem. Wszystkim wymienionym sponsorzy ufundowali cenne nagrody.

Powiedzieli

• ARTUR BOTWINA (Chelmelec Wałbrzych): — Jedynym faworytem tego turnieju jest AZS Olsztyn. W idzie też nie ma na nich mocnych i myślę, że nieprędko się znajda.

• ZBIGNIEW ZARZYCKI (trener reprezentacji narodowej): — Jestem miłe rozczarowany poziomem organizacji finału. Faworytem są oczywiście olsztynianie. Cieszy duże zaangażowanie zawodników, dzięki czemu możemy oglądać zupełnie niezłe mecze. Myślę, że te zawody staną się impulsem do rozwoju nowej potęgi siatkarskiej. Nie mówię tego z kurtuazji. Najlepszą przyszłość mają dziś właśnie takie ośrodki jak Legnica. Jest tu wielu sponsorów chętnych wyłożyć pieniądze na sport. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie przebywając w tej hali.

Jestli chodzi o reprezentację to chciałbym, by wreszcie przestano wdychać do Wagnera i jego drużyny. Czas skończyć z piętnastoletnim zastojem. Wiem, że to wielce ambitne zadanie, ale spróbuję je zrealizować, w miarę możliwości, rzecz jasna. W końcu z próżnego i Salomon nie należy.

• KRZYSZTOF OPALIŃSKI (wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Siatkowej w Legnicy): — Aby w naszym mieście stworzyć wreszcie drużynę siatkarską na niezłym poziomie, należy zacząć szkolić dzieci z czwartej, piątej klasy podstawówki. Chciałbym się tym obecnie zająć i myślę, że za kilka lat da to dobre rezultaty.

• HENRYK KRUK (trener Chelmelec Wałbrzych): — Bardzo zadowolony jestem z organizacji oraz faktu występu mojego zespołu w finale. Znaczącej mniej dobrego mogą powiedzieć o zaprezentowanym przez nas poziomie — W meczu z BBTS mieliśmy szansę wygrać do zera

i zdobyć drugą pozycję. Bardzo szkoda tej zaprzepaszczonej szansy. Naszym głównym celem jest jak najlepsze miejsce w ekstraklasie. Mam nadzieję, że drużyna przełamie wreszcie kilkunastoletni kryzys i zaczenie wreszcie grać na tyle, na ile ją stać.

• WITOLD ROMAN (AZS Olsztyn): — W Legnicy najbardziej podobała mi się publiczność. Ludzie chcieli zobaczyć przede wszystkim trochę dobrej siatkówki i po to tu przyszli. Dopinowali do lepszej gry, nie czuło się lokalnego szowinizmu, tak bardzo dokuczliwego w innych salach. Organizacja na wy-sokim poziomie, szkoda tylko, że Legnica leży tak daleko od Olsztyna. Mam nadzieję, że zdobędziemy mistrzostwo Polski, nie dzielimy jednak skóry na niedzwiedziu. Moim największym marzeniem jest możliwość grania na olimpiadzie w Barcelonie. Najpierw trzeba jednak pokonać Holendrów na ich parkiecie, a to naprawdę niełatwe zadanie.

Wysłuchał GREG

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

Nowo otwarty oddział w Legnicy

oferuje

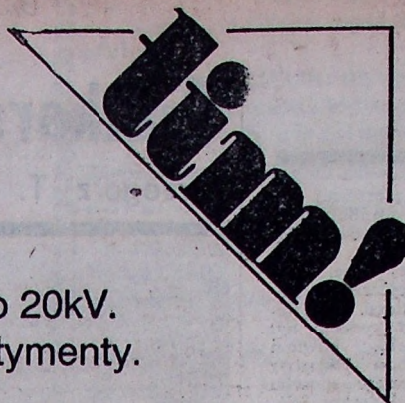
w cenach zaopatrzeniowych i detalicznych

- * Kable elektroenergetyczne do 20kV.
- * Przewody - wszystkie asortymenty.
- * Linki AI i AFL.
- * Oprawy i źródła światła.

Adres: Legnica, ul. Bagienna 12,

tel. 200-83 od godz. 7 do 16

Najniższe ceny w kraju. Rewelacyjny wybór.



Nowo otwarte sklepy

w KUNICACH

nad Karczmą Staropolską, 1 p.

w MIŁKOWICACH,

ul. II Armii Wojska Polskiego 87

CIUCHOLANDIA

Sprzedaż odzieży
zagranicznej na kilogramy.

4106-g

Dom Handlowy OLIMPIA w Legnicy,
ul. Obrońców Stalingradu, tel. 219-13

HURTOWNIA oferuje:

- * TAPETY - bezpośredni import z Niemiec, najnowsze wzory,
- * MEBLE - wyposażenie mieszkań,
- * KOMPLETY WYPOCZYNKOWE ze skóry,
- * TKANINY zasłonowe, meblowe, plusza, akcesoria oraz komplety narzut.

Zapraszamy codziennie od 10 do 18; sobota od 10 do 14. 2-52g

Gminna Spółdzielnia

"Samopomoc Chłopska" PIEKARY

59-220 Legnica, ul. Ziemowita 1

ODDA W NAJEM

POMIESZCZENIA
BIUROWE

przy ul. Obrońców Stalingradu 5.

Wiadomość: tel. 217-45. 8-k

PHU ALEX, tel. 64-347

Legnica, ul. Karkonoska 34/7

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej po atrakcyjnych cenach

sprzęt komputerowy COMMODORE

- * AMIGA 500 (wersja angielska)
- * C-64
- * Monitory, drukarki, stacje dysków
- * Oprogramowanie komputerowe w szerokim wyborze.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-18; w soboty 10-15. 49-g

ŻALUZJE

pionowe, poziome

duńskiej firmy Faber

Markizy sklepowe, tarasowe,

Szeroka gama kolorów, zwykłe.

Legnica, tel. 262-71, 61-855. 50-g



POLSKA IZBA HANDLU
ZAGRANICZNEGO

CENTRUM PROMOCJI

Oddział w Legnicy

59-220 Legnica, Rynek 32

Informujemy,

że w Legnicy rozpoczął działalność

ODDZIAŁ

POLSKIEJ IZBY

HANDLU

ZAGRANICZNEGO

- CENTRUM PROMOCJI

w Legnicy.

- Oddział zapewnia pełną obsługę czynności proceduralnych związanych z prowadzeniem wymiany handlowej z zagranicą (legalizacja dokumentów, wystawianie świadectw pochodzenia itp.).
- Prowadzi działalność consultingową związaną z wymianą handlową z zagranicą.
- Organizuje specjalistyczne szkolenia z zakresu handlu zagranicznego.
- Prowadzi biuro tłumaczeń (tłumaczenia i legalizacja tłumaczeń z oryginałem).

ZAPRASZAMY!

Legnica, Rynek 32. 56-g

Zarząd Miasta w Chojnowie OGŁASZA PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI wraz z zabudową położonych w Chojnowie:

Lp.	adres	Charakterystyka nieruchomości					
		nr działki	pow. działki w m ²	kubatura budynku w m ³	cechy budynku	cena wywoł. gruntu z bud. w mln zł	przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego
1.	Grottigera 1	273/3	848	917	budynek zabytkowy, dwukondygnacyjny z przybudówką	193,4	budownictwo mieszkaniowe
2.	Świerczowskiego 9	384	558	młyn - 3818 część gosp. - 239 część magaz. - 2418	budynek trzykondygnacyjny, podpiwniczony	480,5	budownictwo wysokie
3.	Świerczowskiego 7	363/2	634	2101	budynek mieszkalny, trzykondygnacyjny, podpiwniczony	523,2	budownictwo wysokie
4.	Legnicka 35	209/13	237		budynek do wyburzenia	14,0	budownictwo wysokie z możliwością usług
5.	Legnicka 33	209/14	61		budynek do wyburzenia	3,6	budownictwo wysokie z możliwością usług
6.	Kościuszki 2	209/15	234		budynek do wyburzenia	13,8	budownictwo wysokie z możliwością usług
7.	Legnicka	209/16	210		budynek do wyburzenia	12,0	budownictwo wysokie z możliwością usług
8.	Legnicka	209/17	168	353	budynek I-kondygnacyjny, niepodpiwniczony, gospodarczy	143,0	budownictwo wysokie z możliwością usług
9.	Legnicka 20	213/5	289		niezabudowany	15,9	budownictwo wysokie z możliwością usług
10.	osiedle 40-lecia	226/1	2320		stan "zero" przedszkola	1.342,2	budownictwo

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 stycznia 1992 r. o godz. 10 w obecności oferentów w sali nr 16 Urzędu Miasta w Chojnowie.

Oferty pisemne z dopiskiem na kopercie PRZETARG należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta w Chojnowie w terminie do 20 stycznia 1992 r.

Oferty powinny zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres oferenta,
2. Datę sporządzenia oferty,
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
4. Oferowaną cenę,
5. Dowód wpłacenia wadium.

Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 5 procent ceny wywoławczej w kasie tegoż Urzędu najpóźniej do 20 stycznia 1992 r.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Zarząd Miasta w Chojnowie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, unieważnienia, bądź wycofania się z przetargu bez podania przyczyny.

Bliższe informacje o oferowanych nieruchomościach można uzyskać w pokoju nr 7 Urzędu Miejskiego lub telefonicznie pod nr 285 lub 677 wewn. 22.

10-k

lokale

DO wynajęcia mieszkanie — 611-45. 00042-g

ODDAM w dzierżawę lokal 100 m kw. w Koskowiecach, nadający się na każdą działalność. Legnica 217-36. 00025-g

M-3, 56 m kw. zamienie na Pulawy, Radom lub Rabe. Legnica, 64-558. 1059-g

SKLEP do wynajęcia, 45 m kw. od zaraz. Lubin 42-30-85, po 18. 010/L-g

SPRZEDAM M-2 w Lubinie lub zamienie na M-4 z dopłatą, tel. 44-48-98. 1062-g

nieruchomości

SPRZEDAM: M-2 w centrum Legnicy, dom, zabudowa szeregową, Legnica, ul. Kasprzowska, Pawilon handlowy, Legnica, Kupie: dom Legnica, okolice Świerczewskiego i mieszkani, stare budownictwo — okolice, ul. Engelsa. Wiadomości: Agencja Obrót Nieruchomościami LOKATA, Legnica, Marsa, tel. 214-41, wtorek do piątku, 11-18. 0072-g

SPRZEDAM fermę drobiu z działką hektarową zagospodarowaną koło Lubina, Wiesz Gola. Lubin, Mickiewicza 12/7, 44-38-29. 1051-g

motoryzacyjne

SPRZEDAM ciągnik C-360, 1983, Niedźwiedzie 102, gm. Chojnów, tel. 436. 00060-g

SPRZEDAM samochód ciężarowy wywrotka 16 t, BERLIET — GBH 260, rocznik 1975 oraz samochód osobowy Volkswagen Golf Diesel 1500, rocznik 1978 — cena 18 mln. Tel. 45-81-93. 00046-g

szaby

ELEGANCKA suknie ślubna — tanio. Legnica 239-55. 00053-g

SPRZEDAM prasę hydrauliczną (sztańce), styrogum, maszyny do szycia LZ-3. Kwiatkowiec 28, tel. 84-335. 00051-g

PRODUKUJE płytki lastkowie, 1 m kw. 40.000 zł, Świdnica 530-130. 1507-g

HAVE oferuje okna dachowe Velux, 273-33, 274-38. 00036-g

TANIO lady i regały sklepowe. Legnica 614-70, 64-673. 0004-g

usługi

MONTAŻ dekoderów PAL, przestrajanie magnetowidów i telewizorów u klienta. Tania, solidnie, roczna gwarancja. Legnica 255-24, 4150-g

NAPRAWA telewizorów, dekoderów, transkodery, telegazeta, polskie litery u klienta, 822-28, 212-76. 4126-g

ZALUZJE. Lubin, 42-12-30. 205/L-g

INSTALATORSTWO elektryczne. Lubin 42-39-13. 230/L-g

UKŁADANIE, cyklonowanie, boazeria 248-35. 4131-g

TAPICERSTWO. Legnica, Wrocław 86. 00005-g

UKŁADANIE, cyklonowanie, wyciszanie drzwi, 282-28. 00011-g

DEZYNSEKCJA, deratyzacja, 600-52. 00015-g

UKŁADANIE, cyklonowanie, 229-69. 00018-g

ZALUZJE. Lubin 44-56-80. 003/L-g

REWELACYJNE odmładzanie, światowe metody Myofit, hydroderma, Super efekty. Usuwanie owłosienia, Gabinet EWA, Lubin, Pawia 66, 44-15-19. 4118-g

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych. Jaworzyńska 42, tel. 247-36. 4080-g

KSIEGOWOŚĆ — pełny zakres, fachowo. Lubin, tel. 44-31-02 — wieczorem. 00027-g

MALOWANIE, tapetowanie, 61-114, 24-040. 00030-g

SZYBKIE i fchowy montaż wodomierzy z gwarancją — oferuje Zakład Inst. Sanitarnych. Oferty: Legnica, tel. 61-322, po 16. 00031-g

VIDEOFILMOWANIE. Legnica, 61-965. 00035-g

ZALUZJE zwykłe, kolorowe — krótkie terminy. 636-71. 00039-g

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów. 61-145. 00043-g

Wypożyczalnia Sukien Ślubnych ANNA
Zaprasza
od poniedziałku do piątku w godz. 11-18.
Legnica,
ul. Horyzontalna 27/9,
tel. 63-725. 4169-g

szybko — tanio — solidnie. Legnica 63-057. 00040-g

CYKLINOWANIE parkietu. Lubin, 42-29-09. 007/L-g

ZALUZJE zwykłe, kolorowe — ekspres, 605-44. 00062-g

ZALUZJE ekspres, 268-06. 00063-g

VIDEOFILMOWANIE, profesjonalny montaż CARGOS — 249-79. 00065-g

ZALUZJE zwykłe, kolorowe. Legnica, Pomorska 68, tel. 281-84 do 9, po 18. Urbański. 00066-g

NAPRAWA, przestrajanie TV, video, telegazeta. Lubin, 44-78-64. 001/L-g

VIDEOFILMOWANIE. Lubin, 44-54-24. 00072-g

NAPRAWA, przestrajanie TV, video, dekoder, transkodery. 220-80. 00054-g

TELETEXT — 206-39. 00052-g

DEZYNSEKCJA. Lubin, 44-58-62. 012/L-g

PRZEDSIĘBIORSTWO MA-LISSA, Czernikowice 46, tel. 884 Chojnów przyjmie prowadzenie spraw finansowo-księgowych w pełnym zakresie. 00047-g

CYKLINOWANIE, układanie, montaż boazerii, schodów. 604-39. 00074-g

lekarskie

LEKARZ chorób wewnętrznych, Barbara Koberczyńska, poniedziałki, środy, piątki, godz. 16-17. Przychodnia Piekarska. 00017-g

DERMATOLOG — leczenie chorób skóry i włosów. Lubin, Pawia 66/11, tel. 44-15-19. 4117-g

INTERNISTA — wizyty domowe. Legnica, tel. 61-237. Siwczynski. 00064-g

PEDIATRA, Czesław Głowski, wizyty domowe. Legnica, tel. 603-76, po 15. 4028-g

JOLANTA SOROKA — lekarz okulista, soczewki kontaktowe. Legnica, Szaniawskiego 3 (os. Piekary), wtorki, czwartki, 16-17.30. 4177-g

SPECJALISTA laryngolog. Leszek Halicki, Legnica 622-92. 00033-g

GABINET internistyczny, EKG. Alicja Skiba-Lak, lekarz chorób wewnętrznych. Złotoryja, Podwale 4E/9, tel. 904, wewn. 061, poniedziałek, czwartek, 17-18. 2041-g

KAZIMIERZ HERCUN — specjalista ginekolog — położnik. USC, badania cytologiczne, przyjmuje od poniedziałku do piątku, 16.30-17.30. Legnica, Wierzyńskiego 16/5 (była Pu-tramenta), tel. 61-964. 00028-g

DR med. Elżbieta Klimkiewicz, choroby nerek, nadciśnienie, powikłania nerkowe, ciąża i cukrzyca, wtorki od 16-17. Legnica, przychodnia lekarska — Biegunowa. 00070-g

DR med. Andrzej Dobobisz, specjalista chirurgii ogólnej oraz chorób tętnic i żył, wtorki 16-17.30. Legnica, przychodnia lekarska, ul. Biegunowa. 00069-g

lekarstwo

LEKARZ chorób wewnętrznych, Barbara Koberczyńska, poniedziałki, środy, piątki, godz. 16-17. Przychodnia Piekarska. 00017-g

DERMATOLOG — leczenie chorób skóry i włosów. Lubin, Pawia 66/11, tel. 44-15-19. 4117-g

INTERNISTA — wizyty domowe. Legnica, tel. 61-237. Siwczynski. 00064-g

PEDIATRA, Czesław Głowski, wizyty domowe. Legnica, tel. 603-76, po 15. 4028-g

JOLANTA SOROKA — lekarz okulista, soczewki kontaktowe. Legnica, Szaniawskiego 3 (os. Piekary), wtorki, czwartki, 16-17.30. 4177-g

SPECJALISTA laryngolog. Leszek Halicki, Legnica 622-92. 00033-g

GABINET internistyczny, EKG. Alicja Skiba-Lak, lekarz chorób wewnętrznych. Złotoryja, Podwale 4E/9, tel. 904, wewn. 061, poniedziałek, czwartek, 17-18. 2041-g

KAZIMIERZ HERCUN — specjalista ginekolog — położnik. USC, badania cytologiczne, przyjmuje od poniedziałku do piątku, 16.30-17.30. Legnica, Wierzyńskiego 16/5 (była Pu-tramenta), tel. 61-964. 00028-g

DR med. Elżbieta Klimkiewicz, choroby nerek, nadciśnienie, powikłania nerkowe, ciąża i cukrzyca, wtorki od 16-17. Legnica, przychodnia lekarska — Biegunowa. 00070-g

DR med. Andrzej Dobobisz, specjalista chirurgii ogólnej oraz chorób tętnic i żył, wtorki 16-17.30. Legnica, przychodnia lekarska, ul. Biegunowa. 00069-g

nauka

NAUKA języka angielskiego, niemieckiego. Legnica, ul. Neptuna 3/3. 00037-g

SZYBKIE, tanio, solidnie, profesjonalnie nauka jazdy. Kat. B, Fiat 126p LE. Legnica, Neptuna 2/7, tel. 248-71. 00034-g

NAUKA JAZDY, Bogdan Kasprzyk, kat. ABT, Skoda, Favorit, Fiat 126p. Legnica 61-104. 00033-g

praca

W Krakowie przyłame, gosposie. Osobny pokój, pełne utrzymanie, dobre wynagrodzenie. Pisać: Zakrzewska, 30-860, Kraków. Powstania Słowackiego 9. 00045-g

POSZUKUJE producentów parkietów. Legnica, tel. 288-56, po 18. 00045-g

różne

FIRMA o nowym profilu działania poszukuje sponsora lub udziałowca z wkładem 1 mlid zł. Oferty. Legnica 2, skr. poczt. 145, nr oferty 0029-g. 00029-g

zguby

SKRADZIONO legitymację pracowniczą nr 236/88 wydaną przez Zakłady Hanka na nazwisko Janina Niedziela. 00041-g

matrymonialne

„ROMEO” kojarzy małżeństwa. Wrocław 3 skrytka 1008. 10000-g

HURTOWNIA

Artykułów Higienicznych AS
POLECA
* papier toaletowy — 900 zł
* chusteczki higieniczne — 10 szt. 790 zł
* chusteczki kosmetyczne — 100 szt. 3900 zł
* serwetki — 3200 zł
* ręczniki papierowe — 5900 zł.
LEGNICA,
ul. Parkowa 4a, oficyna
tel. 231-37,
godz. 8-17

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Legnica,
ul. Mickiewicza 10,
/siedziba PZMot-u/
czynna codziennie
od 9 do 16, tel. 237-20
00014-g

INFORMACJA

USŁUGOWO-HANDLOWA Lubin
AGENCJA ZAMIAST,
telefon 44-76-01,
w godz. 8-18.
11/L-g

REWELACJA

KURACJA
ODCHUDZAJĄCA
komputerowa.
Dziewięć zabiegów płatnych -
dziesiąty BEZPŁATNY.
Usuwamy zmarszczki, blizny,
cellulitis oraz dolegliwości
kostne laserem.
Legnica, Rosenbergo 20, nad
Pollena, tel. 230-95. 59-g

ŻALUZJE

zwykłe, kolorowe,
produkcja - montaż.
LEGNICA,
tel. 299-31. 38-g

Gabinet Kosmetyczny IWONA

zaprasza codziennie
od 9.00 do 18.00.
Legnica, Jaworzyńska 43/45,
zaplay: tel. 262-26, po 18.00. 57-g

TWOJE KŁOPOTY Z:

* WYMIANĄ STOLARKI,
* MALOWANIEM,
* KONSERWACJĄ,
* USZCZELNIANIEM
ZNIKNA, GDY KUPISZ
REWELACYJNE
OKNA Z PLASTYKU
(wysokoudarowe pcv)

* STOLARKĘ OKIENNĄ z plastyku atestowaną (produkcji krajowej) i
* DRZWI BALKONOWE szczelne - estetyczne - trwałe
* OKNA DACHOWE (połaciowe) produkcji RFN
* WEŁNĘ MINERALNĄ i inne materiały budowlane

POLECA P.T. KLIENTOM

WROBUDEX

Legnica, ul. Baglenna 1, tel. 214-49

PRZYJDŹ, ZOBACZ,
TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

PŁYTY I MATY

z wełny mineralnej
w cenie jak u producenta
IZOLACJI - CIGACICE

na przykład:

płyta z wełny min. 60/50 cena 9.500 m kw.
 płyta z wełny min. 80/50 cena 12.600 m kw.

płyta z wełny min. 100/50 cena 14.900 m kw.

maty z wełny gr. 50 cena 11.200 m kw.

do nabycia w Legnickiej Centrali Materiałów Budowlanych w Lubinie.

Hurtownia nr 1, ul. Kolejowa 14, tel. 44-26-02

Hurtownia nr 2, ul. M. Skłodowskiej 174,

telefon 44-24-98.

Kupując u nas, oszczędzasz czas oraz koszt transportu do producenta. 9/L-g

LITOS

JEZIERZANY 18, 59-222 MIŁKOWICE

TEL. 265-92 LEGNICA, po 18⁰⁰

UDZIELAM 5-LETNIEJ GWARANCJI NA FUNDAMENT.
DO KOŃCA LUTEGO 10% ZNIŻKI. 58-g

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Legnica,
ul. Mickiewicza 10,
/siedziba PZMot-u/
czynna codziennie
od 9 do 16, tel. 237-20
00014-g

PHU ANBAWI
tanio sprzeda materiały:
PARKIET, MOZAIKA,
BOAZERIA ŚWIERK-MODRZEW, LISTWY,
DRZWI KASETONOWE,
DYWANY.

Biuro: Legnica, Piastowska 13, l.p. od 10 do 16, tel. 288-56 od 8 do 10, po 16. 44-g

REWELACJA
KURACJA
ODCHUDZAJĄCA
komputerowa.
Dziewięć zabiegów płatnych -
dziesiąty BEZPŁATNY.
Usuwamy zmarszczki, blizny,
cellulitis oraz dolegliwości
kostne laserem.
Legnica, Rosenbergo 20, nad
Pollena, tel. 230-95. 59-g

ŻALUZJE
zwykłe, kolorowe,
produkcja - montaż.
LEGNICA,
tel. 299-31. 38-g

Gabinet Kosmetyczny IWONA
zaprasza codziennie
od 9.00 do 18.00.
Legnica, Jaworzyńska 43/45,
zaplay: tel. 262-26, po 18.00. 57-g

informator

Telefony

999 — pogotowie ratunkowe,
998 — straż pożarna 997 —

Szpital

Całodobowe dyżury pełnią w:
* CHOJNOWIE — przy ul. Nowotki 20, * GŁOGOWIE — przy ul. Kościuszki 15, * JAWORZE — przy ul. Szpitalnej 2, * LEGNICY — przy ul. Jaworzyńskiej 151 — ginekologiczno-położniczy, pediatryczny

Apteki

* W GŁOGOWIE — 10-12.01: przy ul. Budowlanych 2, tel. 33-21-52, 13-16.01: przy ul. Perseusza 2, tel. 33-96-71, * W LEGNICY — 10 i 15.01: przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 11 i 16.01: przy ul. Galileusza 16, tel. 246-16, 12.01:

Teatry

* DRAMATYCZNY w Legnicy — dzisiaj o godz. 16 kabaret dla dzieci „Gdyby do szkoły chodzili anioły”, jutro o 18 kabaret „Francuska sałatka”, a 12 bm. o 16 i 19 oraz 13 bm. o godz. 13 i 18 przedstawienie Teatru STU z Krakowa pt. „Lustra”. Wyświetla Zbigniew Zapasiewicz i Olga Sawicka.

Muzea

* OKRĘGOWE MIEDZI w Legnicy — wystawy stałe: „Legnica in situ oculi” — historyczna o dziejach miasta, „Lapidarium” — kamieniarka legnicka, czasowe: „Bitwa pod Legnicą 1241 w sztukach plastycznych”, „W krainie królów Saby” — Etiopia ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie, „Rzemiosła artystyczne” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze oraz „Atefer Skórcewski” ze zbiorów własnych. Pawilon z relikwiami kaplicy romańskiej z XIII w. w Zamku Piastowskim udośćniony jest po zgłoszeniu przynajmniej jednego wcześniej w Dziale Oświatowym, tel. 249-49. Ekspozycje muzealne czynne są od środy do niedzieli w godz. 11-16.30. W środę wstęp wolny.

REGIONALNE

w. Chojnów — wystawy stałe: „Sgrafita” — broń biała i palna wykopaliska archeologiczne z Chojnowa i okolic, historia miasta, szkło użytkowe, zabytkowe ślusarstwo i meble, „Lapidarium” — kamieniarka w piwnicach placówek, czasowe: współczesna polska rzeźba ludowa „Świątki” Pawła Banasia z Wrocławia, „Rze-

Imprezy

SIERRA MANTA ...

... zespół grający muzykę z kręgu celtyckiej wystąpi dzisiaj o godz. 19 w glogowskim MOK (kawiarnia „M”). Również dzisiaj, o 18 placówka zaprasza do galerii na wernisaż artysty plastyka środowiska wrocławskiego. Natomiast 13 bm. o godz. 9 i 10.30 — impreza dla dzieci pt. „Kaczki z Nowej Paczki”. Wystąpią siostry Winiarskie.

WERNISAZ

... czyli przegląd plastyki nieprofesjonalnej — jutro o godz. 17 w lubińskim DKZM. DK zaprasza również wszystkie dzieci 13 bm. o godz. 18 na Mikolajkowe Spotkania

Kina

JAWOR — Jubilat — 11-12.01: „Czwarty protokół” (ang.) od 15 lat.
LEGNICA — Ognisko — 10-16.01: „Nie kończąca się opowieść II” (USA) od 12 lat.
10-12.01: „The naked gun 2 1/2” (USA) od 15 lat, 10-15.01: „The Doors” (USA) od 15 lat.

LUBIN

— Polonia — 10-12.01: „The Fisher King” (USA) od 15 lat, Muza — 11-13.01: „Dzika plaża” (USA) od 18 lat, 14-16.01: „Mississippi w ogniu” (USA) od 15 lat.
ZŁOTORYJA — Aurum — 10.01: „Zarzewie” (fr.) od 15 lat, 12-14.01: „Szkłana pułapka I” (USA) od 18 lat, 16.01: „Rain men” (USA) od 15 lat.

informator

policeja, 981 — pogotowie drogowe, 991 — pogotowie energetyczne, 910 — informacja PPK, 917 — budzenie, 258-15
Radio TAXI, 925 — program telewizyjny, 926 — zegarynka, 927 — horoskop.

Szpital

ny przy ul. Iwaskiewicz 5 (w nieparzyste dni miesiąca — dyżury ostre), ostry dyżur chirurgiczny pełni Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, * LUBINIE — szpitale przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej-Curie 64 (w parzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział okulisty i laryngologiczny), * ZŁOTORYJA — szpital przy ul. Hożej 11.

Apteki

przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 13.01: przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 14.01: przy ul. Izer-skiej 35, tel. 64-787, * W LUBINIE — 10-12.01: przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 13.01: przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 14.01: przy ul. Gwarków 84, 42-27-73, 15 i 16.01: przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 17.01: przy ul. Wy-szyńskiego (centrum handlo-we), tel. 42-44-25.

Teatry

15 i 16 bm. o godz. 19 przedstawienie Teatru CRICOT II z Krakowa pt. „Dziś są moje urodziny”, scena kameralna — dzisiaj o 19: „Gardarobiany”, a 15 i 16 o 19: „Mein Kampf”, Trzecia Scena — 10, 11, 12, 14, 15 i 16 bm. o godz. 19: „Zaproszenie na egzekucję” Vladimira Nabokova.

OPERETKA

wrocławska — 10, 11, 15 i 16 bm. o 19 i 13 bm. o godz. 11: „Betleem polskie” Lucjana Rydla (zawierająca na bilety zbiorowe pod numerem telefonu 356-82 we Wrocławiu).

ba, piaskorzeźba i malarstwo” Ireneusza Jozefczuka z Chojnowa. Wystawy czynne są od środy do piątku w godz. 8-16, a w soboty i niedziele od 11 do 16.

* REGIONALNE w Jaworze — wystawy stałe: „Dzieje Jawora i okolic”, „Izba dolnośląska”, czasowe: „Broń palna i odcyfrowanie”, przedwojenne grafiki Rudolfa Hacke, „Krajobraz w malarstwie niemieckim II poł. XIX w.” oraz „Malarstwo — Białego Okresu” Wojciecha Weissa. Wszystkie ekspozycje czynne są od środy do piątku w godz. 10-17, a w soboty i niedziele od 10 do 16.

* NARODOWE we Wrocławiu — wystawy stałe: „Śląska rzeźba kamienna XII-XVI w.”, „Sztuka śląska XIV-XV w.”, „Sztuka europejska XV-XX w.”. Czasowo prezentowana jest wystawa „Fotografia we Lwowie do 1939 r.”. Muzeum można zwiedzać codziennie, oprócz poniedziałku, w godz. 11-16.30.

* ARCHITEKTURY we Wrocławiu — wystawy stałe: „Śląska architektura romańska”, „Wrocław wczoraj, dziś, jutro” — wystawa urbanistyczna, czasowe: „Wrocław nad Odrą 2000”, „Fundacje Henryka Brodatego”. Muzeum czynne jest codziennie oprócz poniedziałku i wtorku w godz. 10-15.30.

TOWARZYSTWO PRZYJACÓŁ DROHOBYCZA ...

... zaprasza jutro o 17 na spotkanie noworoczne w legnickim Domu Harcerza DH proponuje także obejrzenie III cz. „Potopu” — 14 bm. godz. 14.30.

Zarząd Miasta w Chojnowie OGŁASZA DRUGI PUBLICZNY PRZETARG USTNY na NIERUCHOMOŚCI stanowiące własność gminy miejskiej, których wykaz stanowi integralną część niniejszego ogłoszenia.

Przetarg oddzielnie na każdą z nieruchomości wymienionych w wykazie odbędzie się w dniu 17.01.1992 r. o godz. 10 w lokalu nr 16 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miasta w Chojnowie. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miasta wadium w wysokości 5% ceny nieruchomości podanej w wykazie. Termin wpłacenia wadium upływa w dniu 17.01.1992 r. o godz. 9.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Cenę nabycia (własności) równą cenie osiągniętej w przetargu wpłaca się do kasy Urzędu Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

Uchylanie się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy nabycia własności w ustalonym terminie - spowoduje przepadek wpłaconego wadium.

Zastrzega się prawo unieważnienia bądź wycofania się z przetargu.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa, tel. 285-677 wewn. 22.

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

stanowiących własność Gminy Miejskiej w Chojnowie, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu organizowanego w dniu 17.01.1992 r.

I. Działki budowlane przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne:

Lp.	ulica	nr działki	powierzchnia w m ²	cena wywoławcza obniżona o 15%
1.	Konopnickiej	282	500	14.684.000 zł
2.	Konopnickiej	284	599	17.591.000 zł
3.	Bolesławiecka	189/2	435	9.915.000 zł
4.	Broniewskiego	445	473	14.450.000 zł

Lp.	ulica	nr działki	powierzchnia w m ²	cena wywoławcza obniżona o 10%
1.	Wyspiańskiego	12/2	400	13.464.000 zł
2.	Wyspiańskiego	12/3	370	12.454.000 zł
3.	Wyspiańskiego	12/4	370	12.454.000 zł
4.	Wyspiańskiego	12/5	370	12.454.000 zł
5.	Wyspiańskiego	12/6	470	15.820.000 zł

II. Garaże z rozpoczętą budową przy ul. Złotoryjskiej znajdujące się na działce nr 204/4 o powierzchni 448 m²:

Lp.	nr boku garażowego	wartość gruntu	wartość boku garażowego	cena wywoławcza obniżona o 10%
1.	1	2.168.000 zł	12.359.000 zł	14.525.000 zł
2.	2	2.168.000 zł	9.054.000 zł	10.220.000 zł
3.	3	2.168.000 zł	8.004.000 zł	10.170.000 zł
4.	4	2.168.000 zł	8.214.000 zł	10.380.000 zł
5.	9	2.168.000 zł	7.166.000 zł	9.332.000 zł
6.	10	2.168.000 zł	12.940.000 zł	15.106.000 zł

Działki budowlane przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne sprzedawane będą na własność.

Garaże sprzedawane będą na własność, a grunt pod garażami oddany w użytkowanie wieczyste.

TV sat



Piątek, 10 stycznia 1992 r.

8.55 Der Engel kehrt zurück - serial USA
9.45 Reich und Schoen - serial
10.10 Wettkampf mit dem Tod - serial familijny
11.00 Die wilde Rose - serial
11.45 Gemini Man - serial
12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial
12.55 RTL aktuell
13.00 Klan z Kalifornii - serial
14.20 Die Springfield Story - serial familijny

Sobota, 11 stycznia 1992 r.

8.00 Konfetti - program dla dzieci
9.20 Klack - dziecięcy show
10.10 Tom and Jerry Kids - serial
10.35 Turbo Teen - serial
11.00 Seriale młodzieżowe
12.35 He Man - serial
13.30 Super Mario Brothers
14.10 Sheriff Lobo - serial
15.05 BJ and der Baer - serial

Niedziela, 12 stycznia 1992 r.

9.30 Der Querkopf - komedia francuska 1977
11.00 Film fabularny
12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial
13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdischer - serial familijny
13.50 Ultraman - serial
14.20 Adam 12 - serial
14.45 Das Bibel Quiz

Poniedziałek, 13 stycznia 1992 r.

8.55 Der Engel kehrt zurück - serial familijny USA
10.10 Wettkampf mit dem Tod - serial familijny
11.00 Die wilde Rose
11.45 Gemini Man - serial
12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial przygodowy
13.00 Klan z Kalifornii - serial
14.20 Historia Springfieldów - serial
15.05 Dallas - serial
9.45 Reich und Schoen kryminalny

Wtorek, 14 stycznia 1992 r.

8.55 Der Engel kehrt zurück - serial familijny USA
9.45 Reich und Schoen
11.00 Die wilde Rose
12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial przygodowy
13.00 Klan z Kalifornii - serial
14.20 Historia Springfieldów - serial
15.05 Dallas - serial

Środa, 15 stycznia 1992 r.

8.55 Der Engel kehrt zurück - serial familijny USA
9.45 Reich und Schon
11.00 Die wilde Rose
11.45 Gemini Man - serial
12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial przygodowy
13.00 Klan z Kalifornii - serial
14.20 Historia Springfieldów - serial
15.05 Dallas - serial kryminalny
16.45 Riskant!

15.05 Dallas - serial
15.55 Chips - serial kryminalny
16.45 Riskant!
17.10 Der Preis ist heiss - teleturniej show
17.55 RTL aktuell
18.00 Die wilde Rose - serial
18.45 RTL aktuell
19.20 Pazifikgeschwader 214 - serial sensacyjny
20.15 James Bond-feuerball-thriller W. Brytania, 1965, wyk. Sean Connery, C. Auger, 125 min.
22.25 Die Schulmädchen von der Klasse Sex-erotyk, Niemcy, 1984.
23.55 RTL aktuell
0.05 Drei Oberbayern auf Dirndljagd - komedia erotyczna, 1975.
1.25 Keine Grade, Mr. Dee - sensacyjny, US 1976
3.00 Der Morder von Schlauss Menliß horror Włochy/W. Brytania, 1963.
4.20 Die Maedels von 9. Bezirk - serial
5.35 After Hours - magazyn

10.00 Daktari - serial
17.00 Der Preis ist heiss - teleturniej show
17.45 Inside Bunte
18.15 Cudowne lata - serial
18.45 RTL aktuell
19.20 Houston Knights
20.15 Film fabularny prod. franc.
21.50 Alles Nichts Oder - pt. rozrywkowy
23.00 Liebesgruesse aus der Lederhose VII-er. film niem. (1989)
0.30 Film fab. prod. USA

15.15 Betragen ungenuegend - komedia niemiecka 1972
17.00 Moment mal Musik
17.55 Chefarzt dr Westphal - serial
18.45 RTL aktuell
19.10 Quiz: Jak żaden inny - quiz podróżniczy
20.15 Bengelchen liebt kreuz und quer - erotyczna komedia niem. 1969.
22.00 Film fabularny
0.00 Kanal 4
0.30 Film fabularny

17.55 RTL aktuell
18.00 Die wilde Rose - serial
18.45 RTL aktuell
19.15 Das A-Team - serial przygodowy
20.15 Sielmann 2000 - spojrzanie w przyszłość
21.15 Die nanten ihn Muecke - komedia niem.-wł. 1979
23.10 Magazyn kulturalny
23.40 RTJ aktuell
23.50 Dienst in Vietnam - serial dok.
0.40 Przeciw mafii - serial
1.25 Strefa mroku - serial
1.50 Film fabularny

15.55 Chips - serial kryminalny
17.55 RTL aktuell
19.15 Knight Rider - serial sensac.
20.15 Columbo: Meine Tote, Eine Tote - kryminal
22.00 Explosiv - magazyn
22.50 L. A. Law - serial USA
23.50 RTL aktuell
24.00 Dienst in Vietnam - serial dok.
0.50 Przeciw mafii - serial
1.30 Strefa mroku - serial
2.16 Film fabularny

17.10 Der Preis ist heiss - quiz
18.00 Die wilde Rose - serial, powt.
19.20 Zurück in die Vergangenheit - serial przygodowy
20.15 Servus, Gruezi und Hallo
21.15 Thomas Gottschalk Show
22.15 Stern tv - magazyn
22.50 Porady seksualne
23.20 Benny Hill Show
24.00 Dienst in Vietnam - serial
0.50 Przeciw mafii - serial
1.40 Strefa mroku - serial
2.05 Film fabularny

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna
w Złotoryi, ul. Basztowa 12, tel. 146, 335

zatrudni

KIEROWNIKA MASARNI

w Chojnowie, ul. Kościuszki 24

Wymagane warunki:

- Preferowane wykształcenie w masarnictwie.
- Praktyka zawodowa w masarnictwie.
- Operatywność i pomysłowość.

Ponadto zatrudnimy:

- Masarzy.
- Wędzarzy.
- Kutrowych.
- Pracowników wędlin podrobowych.

Oferty, podania i opinie z ostatnich dwóch lat pracy prosimy składać w siedzibie Zarządu Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej w Złotoryi. 2-HAL-g

SEMAX

HURTOWNIA - IMPORT

oferuje:

ODZIEŻ - OBUWIE

na:

zimę, wiosnę, lato i jesień.

Zapraszamy od godz. 9 do 15 (oprócz sobót).

LEGNICA, ulica Jaworzyńska 4,
telefon 289-93. 71-g

Firma EUROPOL

zatrudni KSIĘGOWĄ ze znajomością języka francuskiego lub angielskiego, oraz nienaganną prezencją.

Kontakt listowny, który powinien zawierać życiorys, krótką motywację oraz opis przebiegu dotychczasowej pracy.

PHU EUROPOL

59-220 Legnica,
ul. Św. Wojciecha 21 1-gSz

ELMA

Zaprasza
na zakupy

- Artykuły chemiczne do remontu mieszkań (tapety, kleje, farby).
- Artykuły chemii gospodarczej.
- Artykuły wyposażenia wnętrz,
- Dział sprzedaży artykułów świątecznych - upominki dla dzieci i dorosłych.

Legnica, ul. Rosenbergów 5A,
tel. 209-64

czynna codziennie od 10 do 18,
soboty od 10 do 16.

8-Szbg

Piątek

10 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Bill Cosby show” — serial USA

- 11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 Piłkarska kadra czeka
17.45 Klub dobrej książki
18.10 „Bill Cosby show” — serial USA
18.35 Raport
19.00 Reflex
19.15 Dobranoc: „Bouli”

- 19.30 Wiadomości
20.05 „Magnat prasowy” (6 — ost.) — serial australijski
21.00 Polskie zoo (powtórzenie)
21.15 Zespół „Zapis” przedstawia...
21.55 „Rock w Rio” (wyk.: Carlos Santana, Billy Idol, SNAP, INXS, Faith No More, Megadeth)
23.00 Wiadomości

- 23.25 Wieczór konesera: „Świat według Garp” — film USA
7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.30 „Lucky Luke”
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język angielski (43)

- 16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 Archiwum Neptuna
17.30—21.00 Antena 5
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Zdarzyło się w Trzebiej Rzeszy” (1) — serial USA
22.40 „Josephine Baker” — pr. dok.
23.40 Rock noc
24.00 Panorama

Sobota

11 stycznia 1992 r.

- 7.35 Wieści
8.00 Wiadomości
8.10 Rynek Agro
8.40 Na zdrowie
9.25 „5 — 10 — 15”
10.30 „Wojownicze żółwie Ninja”
10.55 „Misja Freston” — woj-skowy pr. dok.
11.20 Szkoła pod żaglami
11.50 Wiadomości
12.00 Z Polski rodem

- 12.40 My i świat
13.00 „Siódemka” w „Jedyn-ce”
14.00 Filmy Walta Disneya
15.15 Czas rodzin
15.45 Kto się boi szkoły
16.25 „Balzak, czyli świat Ka-zimierza Mikulskiego”
16.55 Katolicki magazyn mło-dzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Z kamerą wśród zwie-rząt
17.55 Magazyn sztuk wizual-nych „Okno”
18.25 „Detektyw w sutannie” — serial USA
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości

- 20.00 Polskie zoo
20.05 „Serce i szpada” — film fr.
22.00 Godzina szczerości
23.00 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota
23.45 „Pula śmierci” — film z Clintem Eastwoodem
7.30 Panorama
7.35 „Kaliber 192” — mag. wojsk.
9.00 Magazyn telewizji śnia-daniowej
9.30 „Nie tylko winnice”
10.00 CNN
10.10 „Ona” — mag. dla ko-biet
10.40 „Tacy sami” — program w języku migowym

- 11.00 Polska Kronika Filmo-wa
11.10 „Wolne miasto” — film pol. z 1958 r.
13.00 „Dzikie konie Amery-ki” (cz. 1) — film dok. ang.
13.30 Klub yuppies?
14.00 Wzrockowa lista prze-bojów
14.30 Koszykówka zawodowa NBA
15.25 „Camerata 2”
16.05 6 z 49 — teleturniej
16.25 Losowanie zakładów to-tolotka
16.30 Panorama
16.40 „Wielki łos i mały pil-karz” — film USA
17.30 „Elegancja nagrodzona”

- reportaż
18.00 Fakty
18.30 Czesław Niemen
19.00 „Seans filmowy”
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Karnawałowy koncert muzyki hiszpańskiej — trans-misja z Filharmonii Poznań-skiej
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 Bez znieczulenia
21.40 „Pies na Złotej Wyspie” — koncert Marcina Krzyżanow-skiego
22.10 „Pierścień Skorpiona” (4) — serial australijski
23.00 Koncert Herbie Han-cocka

Niedziela

12 stycznia 1992 r.

- 8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.10 „Spił McPhee” (4) — serial australijski
10.25 „Świat odkrywany” (5) — serial przyrodn. USA
11.15 Cztery łapy w trójwy-miarze
11.20 Notowania

- 11.45 Koncert życzeń
12.15 Ścieśle jawne
12.40 Teatr dla dzieci: „Pir-lim-Pem”
13.15 Magazyn „Morze”
13.30 Portrety: „Hieronimus z Łodzi”
14.30 Pieprz i wanilia
15.10 Telewizor
15.30 Teatr Rozmaitości: Ar-tur Schnitzler „Gra o brzasku”
17.00 Na cenzurowanym (1)
17.15 Teleexpress
17.35 Na cenzurowanym (2)
18.10 „Paradise znaczy raj” (2) — serial USA

- 19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rzykant” (11) — serial ang.
21.00 Sportowa niedziela
21.20 „Zegarmistrz światła” — pr. rozr.
21.55 7 dni — świat
22.25 „Mały i duży — kon-cert z humorem”
2. 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących
10.00 CNN

- 10.20 Antena 5
10.50 Magazyn przechodnia
11.00 Różewicz, jakiego nie znamy
11.30 „Cudowna planeta” (6) — serial dok. jap.
12.20 Zwierzęta wokół nas
13.00 Express Dimanche
13.15 Sto pytań do...
13.55 „Rebusy” — teleturniej
14.15 „Skarb ziemi nieczyjej” (4) — serial niem.
15.05 Telegiela
16.30 Panorama
16.40 Do trzech razy sztuka

- 17.10 Studio sport
18.00 Bliżej świata
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 „Jesień idzie, nie ma na to rady...” — fragmenty koncertu w Jeżowie Sudeckim
20.00 Przeboje Bogusława Ka-czyńskiego: Barbara Kostrzew-ska
21.00 Panorama
21.20 „Zabić na końcu” — film pol.
22.35 Polscy piosenkarze śpie-wają przeboje zawsze młode
24.00 Panorama

Poniedziałek

13 stycznia 1992 r.

- 13.25 Wiadomości
13.35—16.00 Telewizja edukacyjna

- 16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz” — mag. nastolat-ków
17.15 Teleexpress
17.35 Rockexpress
18.00 Sportowy hit
18.10 Kraje, narody, wyda-rzenia
18.50 „Alf” — serial USA
19.15 Dobranoc: „Reksio”

- 19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: Gudmundur Steinsson „Obcy bliscy”
21.25 „Good News Festival” — cz. 1
22.35 Wiadomości
22.50 BBC

- 16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.35 „Biuro, biuro” (4) — serial RFN
18.00 Fakty
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 Telewizja Pekin na an-tenie „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (14)

- 20.00 Sąsiedzi
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Niepowracający” — film ZSRR z 1991 r.
24.00 Panorama

Wtorek

14 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie
10.00 „Lalka” (9) — serial TP
11.50 Wiadomości

- 12.00—16.00 Telewizja edu-kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Tik-Tak” i film „Przy-gody kaczkorka Kwaka”
17.15 Teleexpress
17.35 Narodziny firmy — ele-mentarz przedsiębiorczości
18.00 Amerykański kurs an-gielskiego
18.20 W Sejmie i Senacie
18.50 „Królik Bugs przedsta-wia” — serial USA
19.00 Wywiad tygodnie

- 19.10 Dobranoc: „Herkules i Pif”
19.30 Wiadomości
20.05 Film
21.35 Sprawa dla reportera
22.45 Giełda pracy — giełda szans
23.15 BBC
2. 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes

- 8.30 „Denver” — serial anim.
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (12)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 Przegląd kronik filmo-wych
17.35 „Pod wspólnym da-chem” (26) — serial franc.

- 18.00 Fakty
18.30 Moja modlitwa
18.55 „Sztuka świata zachod-niego” (14) — serial ang.
19.30 Język angielski (14)
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekspres reporterów
22.00 „Vincent i Theo” (2) — serial ang.
23.10 Pr. rozr.
24.00 Panorama

Środa

15 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Giełda pracy — giełda szans
10.05 „Dynastia”
11.50 Wiadomości

- 12.00—16.00 Telewizja edu-kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Wychowawca” — serial USA
16.40 „Sami o sobie” — mag. nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Kinomania
17.55 Klinika zdrowego czło-wieka
18.15 „Test” — mag. konsu-menta
18.30 Encyklopedia II wojny światowej

- 18.55 Zielona linia
19.15 Dobranoc: „Radkowe radości”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia”
21.00 Studio „Temat”
21.30 „Inna Moskwa” — film dok. franc.
22.25 Wiadomości
22.50 BBC
2. 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa

- 8.10 Telewizja biznes
8.30 „Ulisses 31” — serial anim.
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (14)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.00 Losowanie zakładów totolotka
17.05 Meandry architektury

- 17.30 „Allo, allo” (9) — serial ang.
18.00 Fakty
18.30 „Era nuklearna” (2) — serial dok. ang.
19.30 Język angielski (44)
20.00 Publicystyka kulturalna
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Moja piękna pralnia” — film ang.
23.05 „Reduta” — pr. filmo-wo-dokumentalny
24.00 Panorama

Czwartek

16 stycznia 1992 r.

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porady dla majsterko-wiczów
10.00 „Na krawędzi mroku” (4) — serial ang.

- 10.55 Mag. ubezpieczeń spo-łecznych
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja edu-kacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.35 Telemuzak
18.05 Spin
18.25 Podróże do Polski
18.45 Mag. katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”

- 19.30 Wiadomości
20.05 „Na krawędzi mroku” (4) — serial ang.
21.20 Pegaz
21.50 Interpretacje
22.40 Wiadomości
23.00 Amerykański kurs an-gielskiego
23.30 BBC
2. 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa

- 8.10 Telewizja biznes
8.30 „Lebski Harry” — se-rial anim.
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenia” — serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język angielski (14)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial USA
17.05 „Giełda” — mag. kup-ców i przemysłowców

- 17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy” (3) — serial ang.
18.00 Fakty
18.30 „Wszystkie moje filmy są osobiste” — film dok. niem. o Sydneyu Pollacku
19.30 Język francuski
20.00 Koncert na 25-lecie Metropolitan Opera (1)
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.35 Koncert (2)
24.00 Panorama

Nowy sposób

Klienci, którzy chcieli zrobić zakupy ostatniego dnia ubiegłego roku w „Madexie”, byli zaskoczeni. Tuż przed szesnastą w drzwiach sklepu stanął mężczyzna w garniturze i informował, że do środka będzie można dostać się za 10 minut. Kiedy zniecierpliwieni dowiedzieli, że określony czas już minął, pracownik bez zmużenia okazał im, że sklep jest już nieczynny.

Nowa metoda zamykania sklepu nie spodobała się może handlowcy pomysłu o innej.

magazyn
firmowy

Dziewczyna firmowa



Jolanta Wyskup, legniczanka.

Fot. Wincenty Kołodziejski

Podśluchane

(na oddziale położniczym w L.)

Ordynator do pacjentek:

- Kiedy pani rodzi?
- 20 stycznia.
- A pani?
- 20 stycznia.
- A pani?
- 20 stycznia.
- A pani też pewnie 20 stycznia?
- Nie, ja mam termin na 30 stycznia, bo byłam na innych wczasach.

Ludzie mówią

Wagary

W ostatnich dniach ubiegłego roku szefowie samorządów z województwa legnickiego zostali zaproszeni na spotkanie do Złotoryi. Zapowiadano im temat: „Wpływanie dalszej działalności samorządów na rozwój gospodarki”. Mimo powiadomienia wszystkich na długo przed wyznaczonym terminem, do Złotoryi przyjechało tylko trzech przewodniczących rad gminnych. Inni mieli ważniejsze sprawy na głowie albo... wozorem uczniowie ruszyli na wagary.

Afera w szpitalu

W nowym legnickim szpitalu wybuchła afera. Okazało się bowiem, że pozostawione w gabinecie kierownictwa, w ramach uszczelnienia, pozwolono pielęgniarkom chodzić bez czepkówek. Zorientowani pacjenci nie rozróżniali, z kim mają do czynienia i... tytułowali niektóre lekarkami. To z kolei ugodziło do żywego panie „doktorki” i spowodowało zbiorowe protesty. Kto znajdzie rozwiązanie tak palącego problemu?

Tajemnica państwowa

W chojnowskim Urzędzie Miasta jest tablica informacyjna, na której nie ma żadnej informacji. Ciekawe, czy to uciążnienie wynika z powodu zagrożenia ze strony petentów czy obcego wywiadu?

Pielgrzymka do Legnicy

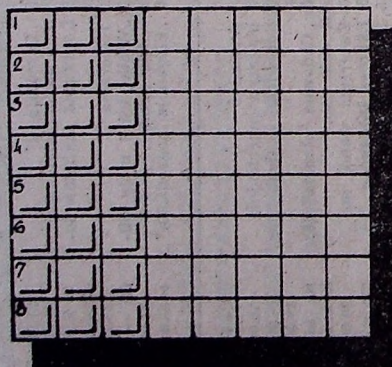
W „posyłce” między Legnicą a Jaskowicami wykończyły się cztery wagony pociągu „Piast”. Na szczęście, nikomu nic się nie stało. Pasażerowie wzięli więc bagaże w ręce i wrócili do Legnicy na piechotę.

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed dzwonieniem do naszej redakcji pod numer 241-

-46. Nie wiedzieć czemu zgłasza się szkoła. Po piątej pomyłce, wynikającej z winy „laczki”, możecie usłyszeć coś bardziej nieprzyjemnego.

Logogryf (z niespodzianką)



1) niezaspokojenie, 2) pracuje fizycznie, 3) jeden z największych poetów rzymskich, autor „Ars amandi”, 4) sportowiec biorący udział w meczu, 5) kanapka z oparciem z jednej strony, kozelka, 6) brak pieniędzy w kasie, 7) zmanierowany osobnik, dziwoląg, 8) długi, nudny referat. Literę z krótkim oznaczonych czytane rzędami dadzą rozwiązanie — przysłówce.
ROZWIĄZANIE CIĄGÓWKI z NUMERU 50: „Każda miłota zmiata się powoli sama” — Stanisław Jerzy Lec. Nagrodę niespodziankę wylosował STEFAN WOJTCZAK, ul. Słowackiego 1A m. 3, 80-800 Złotoryja. Gratulujemy!
Na rozwiązanie logogryfu z niespodzianką czekamy do 17 stycznia br.

Gwiazdy mówią

● **BARAN** (21.03—20.04) Dobry, spokojny tydzień. Będziesz w świetnej formie. Osiągniesz znakomite wyniki w pracy. Załagodzisz dotychczasowe nieporozumienia. W domu pełna harmonia.

● **BYK** (21.04—20.05) Czekaj chwilową reorganizację życia, zmianą planów. Zwrot się w stronę czegoś, co cię mało interesuje. Nie zamykaj się, bo zamęt nie potrwia długo.

● **BLIŹNIĘTA** (21.05—21.06) Wyraża poprawa nastroju. Dobry humor dopisze ci nawet wtedy, gdy zabraknie powodów do radości. Może właśnie dlatego, w drugiej połowie tygodnia, bez trudu podwigniesz obowiązki zawodowe i inne nadprogramowe prace.

● **RAK** (22.06—22.07) Drażliwość, wybuchy gniewu, spiecia i kłótnie spowodują, że ich konsekwencje odczuwać będziesz długo. Jeśli zdobędziesz się na więcej cierpliwości i chłodu — unikniesz większości kłopotów.

● **LEW** (23.07—23.08) Dopiero w drugiej połowie tygodnia poczujesz się mniej zapracowany, a więc spokojniejszy. Będzie to odpowiednia chwila na podjęcie poważniejszego przedsięwzięcia.

● **PANNA** (24.08—23.09) Pokonując słabości swego charakteru osiągniesz wszystko, na czym ci zależy. Oczywiście nie bez wysiłku. Nadchodzące dni obiecują również powodzenie w miłości.

● **WAGA** (24.09—23.10) Szczęśliwa miłość i udane posunięcia na polu zawodowym dadzą ci odwagę i pewność siebie. Euforia nie potrwa długo, potem uwagę swoją zaprzętną pieniądze i inne przyjemne, nudne sprawy.

● **SKORPION** (24.10—22.11) Tydzień podobny do poprzedniego. Nie wszystko jednak pojdzie gładko. Kłótnie i trudności cię nie zniechęcą, a nawet będzie „kopieć” doświadczenia doda w tych niedolach czyjeś gorące uczucie, a także wylaniająca się nowa, interesująca szansa zawodowa.

● **STRZELEC** (23.11—21.12) Uda się wreszcie doprowadzić do pomyślnego zakończenia spraw podjętych wcześniej. Umocnisz tym swoją pozycję. Spotkasz się z wyrazami sympatii i uznania.

● **KOZIOROZEC** (22.12—20.01) Osiągniesz sukcesy natury osobistej. Nie zabraknie ci okazji do niezwykle miłego spędzenia czasu. W tym tygodniu nie zabiegaj o definitywne rozstrzygnięcia w swoich sprawach, bo możesz sobie tylko zaszkodzić.

● **WODNIK** (21.01—19.02) Możesz marzyć i popuszczać wodze fantazji, ale tylko w sprawach sercowych. Tu szczęście ci dopisze. W innych kwestiach możliwe nie spodziewane komplikacje.

● **RYBY** (20.02—20.03) Nadchodzi okres sprzyjający odzyskaniu tego, co z własnej woli zaprzepaściłeś. Musisz koniecznie zatroszczyć się o zabezpieczenie swojej egzystencji, a także o poprawę sytuacji żyłowej.

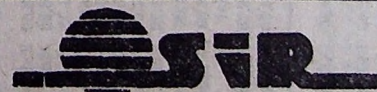
MF bliżej natury



„Święta księga” - sprostowanie

Wszystko, co napisaliśmy w ubiegłym tygodniu o sklepie papierniczym przy ul. Złotoryjskiej w

Legnicy, okazało się nieprawdą. Sklep nie ma obowiązku przyjęcia nie uszkodzonej zabawki po kilku dniach użytkowania, kiedy dziecko się już nią „wybawiło”. Przepraszamy.



Biuro Turystyki OSIR, Legnica, ul. NMP 7, tel. 228-17, 273-18.

* Zimówka dla dzieci, wczasy dla narciarzy * wczasy rodzinne * ekspres narty * przewozy autokarowe * ubezpieczenia * paszporty.

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH DOM HANDLOWY „MAG-AS”

tel. 42-90, fax 42-90, tlx 787443, 59-400 Jawor, ul. Kuźnienna 5

O F E R U J E:

● ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ:

- płytki ścienne, podłogowe (granat, brąz, czerwień, czarna, skóra, biały), do wyboru ok. 50 wzorów lastryko z okładem marmuru mrozoodporną klej do płytek;
- wanny różnej długości (np. 1,70 m — 850 tys.), również narożne;
- zlewozmywaki emaliowane, nierdzewne, wszystkie typy;
- brodziki, kabiny natryskowe;
- wkładziny PCV leniex rekord (ceny od 35 tys. za m kw.) dywanowe dywany chodniki;
- boazeria listwy podłogowe, czworokątne, katowniki;
- boazeria, PCV i korka, w tym parkiet (nowości), biała i brązowa;
- podokienniki;
- ogrzewacze przepływowe zlewozmywaka, prysznicowe — 550 tys.;
- nagrzewnice elektryczne 9 kW i 18 kW;
- kasetony sufitowe ze styropianu 30 m kw.;
- kasetony sufitowe ze sklepek 32 m kw.;
- piecyki łazienkowe na węgiel 750 tys.

● MATERIAŁY BUDOWLANE:

- papa asfaltowa 115 tys. rolka 15 m kw.;
- papa izolacyjna 135 tys. rolka 40 m kw.;
- lepik asfaltowy 3750 zł za kg;
- bit gum 5 tys. zł za kg;
- styropian grubość 3 i 5 — 540 tys. m kw. i inne;
- wełna mineralna 16 tys. m kw.;
- drzwi i ościeżnice wszystkie typy;
- gwoździe siatka podwinkowa ogrodzeniowa;
- rury bez szwu czarne i ocynk 1/2 2;
- grzejniki żeliwne stalowe ławir;
- kształtki hydrauliczne (kolanka, nypole, redukcje, śrubniki, zawory, przelotowe zawory gazowe 1/2—2 pełny asortyment);
- rynnny i rury ocynk (plus haki i uchwyty);
- rury i kształtki PCV (Ø 100 2 mb — 45 tys.), również rynnny;
- świetliki dachowe rury kamionkowe Ø 150—400, żłoby bramy ogrodzeniowe z furtką.

● ODZIEŻ ROBOCZA:

- ubrania drelchowe również ocieplane (80 tys. — 250 tys.);
- fartuchy drelchowe stylizowane;
- trzewiki gumoflex — 150 tys. gumowce — 80—100 tys.;
- kurki podgumowane 150 tys. zł;
- rekawice drelchowe wzmacniane skórą, jednopalcowe i inne od 4 do 20 tys. zł;
- kalesony onuce, czapki uszatki, berety, bezrękawniki.

● ARTYKUŁY RÓŻNE:

- narzędzia, ściernice do cięcia metalu, przewody elektryczne;
- zamki boljery klej do płytek;
- piece pokojowe i c.o. trójniskiel;
- prostowniki spawarki, szafy bhp;
- kasetony świetlne reklamowe od 600 tys. zł.

● ARTYKUŁY SANITARNE:

- baterie i części do baterii;
- junkersy i części do nich;
- umywalki (od 25 tys. do 105 tys. zł) białe, brąz, beż, granat;
- miski ustępowe — 130 tys. zł — brąz, granat, beż;
- postumenty kompaktowe;
- dolnopralki, górnopralki.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

Informacja czynna całą dobę — tel. 42-90.

Żadna cena nie jest ceną ostateczną!